

# SUCHOLESKI

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW GMINY

Nr 2 (37)  
LUTY  
2015



SuchyLas  
+FOR YOU

BOWA  
EINFACH SICHER

ISSN 2084-8048



## BUDŻET GMINY NA 2015 ROK



SUCHY LAS  
MÓWI NIE! s. 7



ALE SZOK, BĘDZIE  
PSZOK s. 12



DZIEŃ DLA  
Kobiet W STARYM  
BROWARZE s. 19



## Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów (badania techniczne wszystkich typów pojazdów)



**Tachografy analogowe i cyfrowe** (legalizacja, serwis, pobieranie danych z karty kierowcy i tachografu).

**Dozory UDT** (legalizacja-dokumentacja, konserwacje, zabudowy i naprawy: wind, żurawi (HDS-ów), hakowców, bramowców, wózków widłowych). Uprawnienie wydane przez UDT na naprawy i modernizacje.

**Zakupowanie węży hydraulicznych**

**Myjnia TIR** (busy, ciężarowe, autobusy, pojazdy specjalne oraz mycie i dezynfekcja wewnętrzna pojazdów przewożących artykuły spożywcze).

**Opinie rzeczoznawcze**

zaświadczenie Ministra Infrastruktury (przebudowy, wyceny pojazdów dla Urzędu Pracy, Urzędu Celnego, ARRI...)

**Klimatyzacja** (napełnianie, odgrzybianie - wszystkie typy pojazdów)

**Sprzedaż, montaż i legalizacja zbiorników LPG - wszystkie typy**

**Legalizacja i naprawa gaśnic**



Dla firm i flot korzystne umowy

**Autopol** Szosa Poznańska 29, 62-001 Gołęczewo, tel. 61 8116076, 601 781930, [www.legalizacje.pl](http://www.legalizacje.pl)  
Czynne w godzinach: poniedziałek-piątek 8-20, sobota 8-15

## Niezależny Serwis Skoda Józwiak s.c. DO 40% TANIEJ NIŻ W ASO SKODA

62-002 Suchy Las  
ul. Obornicka 122  
tel. 61 892-60-60  
[serwis.skoda@wp.pl](mailto:serwis.skoda@wp.pl)



przeglądy gwarancyjne • przeglądy pogwarancyjne • naprawy bieżące  
naprawy blacharsko-lakiernicze (samochody zastępcze)  
rozliczenia bezgotówkowe • wulkanizacja • pomoc drogowa

## PROMOCJA

PRZEGLĄD  
SEZONOWY  
49zł

## BMW MINI Service

### Nowy serwis BMW i MINI

- certyfikowani fachowcy BMW i MINI
- usługi tańsze o 50% niż u konkurencji
- utrzymanie gwarancji producenta
- samochód zastępczy na czas naprawy

Zadzwoń i umów się już teraz! **61 8 125 211**

**CIESIELCZYK**  
DEALER NOWYCH SAMOCHODÓW

[www.cieselczyk.pl](http://www.cieselczyk.pl)



**You  
Nick**

Place  
to create.

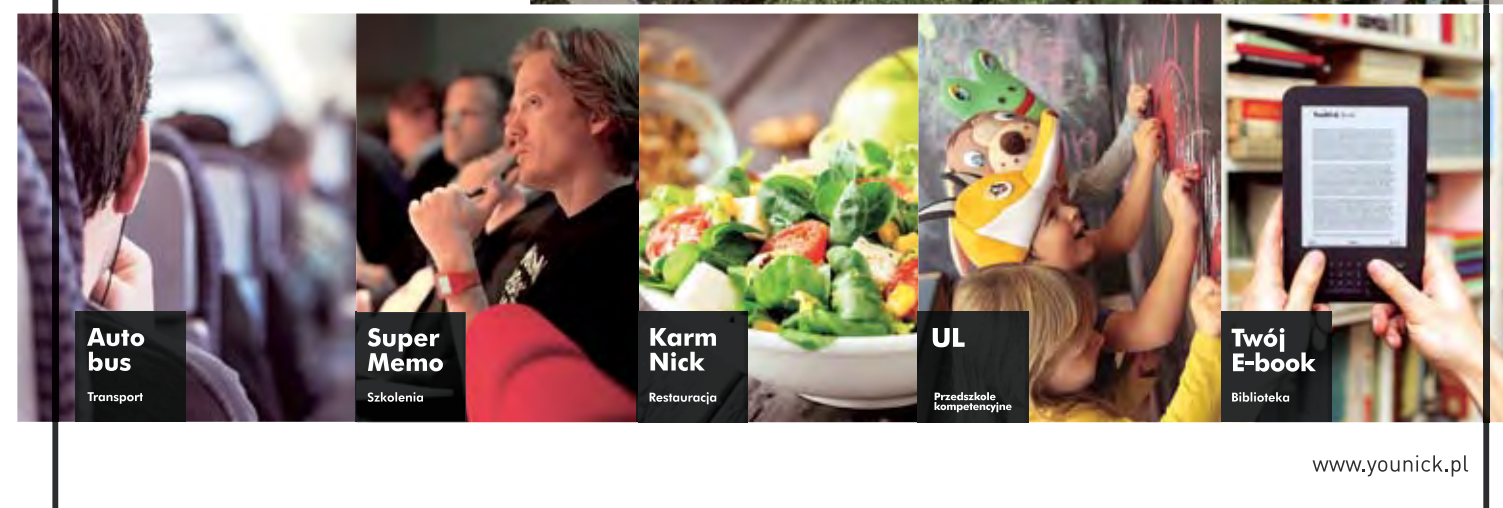
by Nickel Technology  
Park Poznań

YouNick to wyjątkowy park technologiczny, w którym na pierwszym miejscu jest człowiek. Tutaj Twój potencjał łączy się z naszym.



Nowa inwestycja biurowa YouNick. Wygodne wnętrza zbudowane z szacunku do Twoich potrzeb. Przestrzenie biurowe classic i open. Możliwość samodzielnej aranżacji przestrzeni.

- 3303 m2 przestrzeni pracy
- 4 kondygnacje naziemne
- podziemny parking
- 5 sal spotkań
- centrum konferencyjne z warsztatownią
- restauracja z tarasem
- biblioteka multimedialna



Auto  
bus

Transport

Super  
Memo

Szkolenia

Karm  
Nick

Restauracja

UL

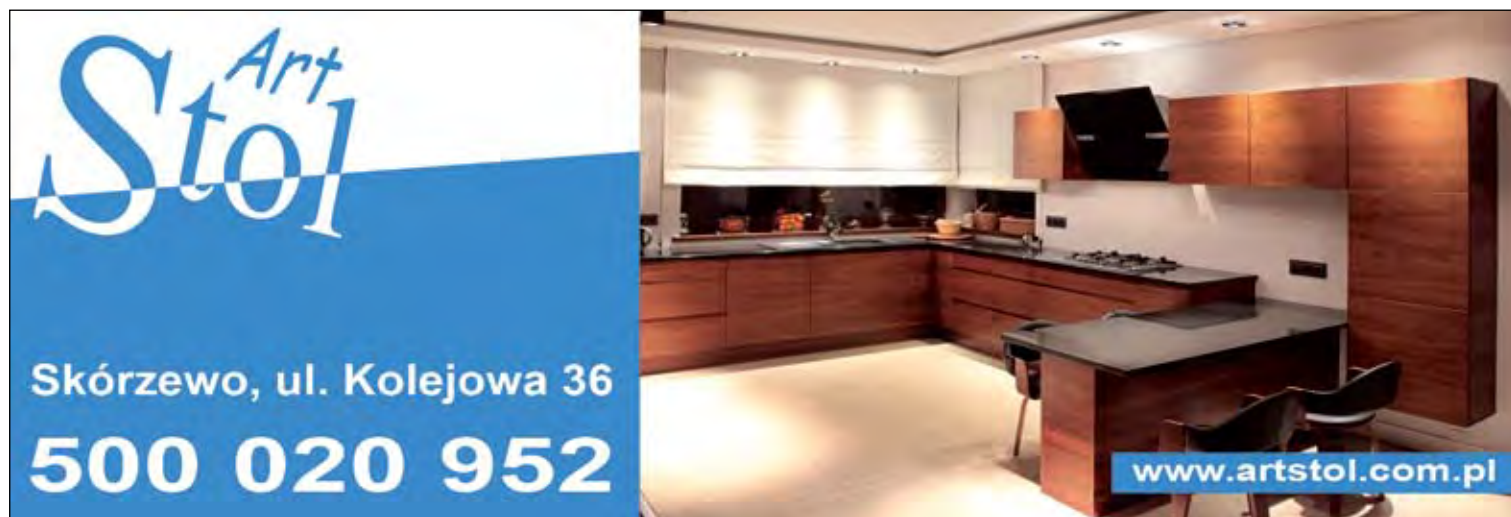
Przedstawi-  
kompetencyjne

Twój  
E-book

Biblioteka

[www.younick.pl](http://www.younick.pl)





**Art Stol**

Skórzewo, ul. Kolejowa 36  
**500 020 952**

[www.artstol.com.pl](http://www.artstol.com.pl)



**ZGK**  
SUCHY LAS

dla środowiska .

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ  
SUCHY LAS SP. Z O.O.  
Ul. Młodzieżowa 1, 62-002 Suchy Las  
NIP 777-26-19-364  
biuro@zgksuchylas.eu

[www.zgksuchylas.eu](http://www.zgksuchylas.eu)



**Baby Best** **NOWY SALON MEBLOWY**

**Galeria Obornicka, box 8**  
Poznań, ul. Obornicka 337 (obok stacji Shell), tel. 61 533 10 16 84

**RABAT DLA MIESZKAŃCÓW GMINY SUCHY LAS 8%**

**MEBLE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**  
**ZABAWKI DREWNIANE**  
**SZAFY WNĘKOWE**  
**MEBLE BIUROWE**

[www.BabyBest.pl](http://www.BabyBest.pl) [www.BiuroNaWymiar.pl](http://www.BiuroNaWymiar.pl)



**Delikatesy Centrum**

**Dla Ciebie**

**Poniedziałek-sobota: 6.00 - 22.00**  
**Niedziela: 8.00 - 20.00**

**ul. Nektarowa 15**  
**62-002 Suchy Las**

Znajdź nas na Facebooku:  
**Delikatesy Centrum Suchy Las**

Drodzy Czytelnicy!

Zima powoli się kończy, jak na razie zresztą była dość ciepła i łagodna. A jeszcze wyższe temperatury niż na dworze odnotowano na sali sesyjnej Rady Gminy Suchy Las. Ścierano się bardzo ostro niemal o wszystko – od sprawy wykupu budynku starego baru w Chłudowie po problem zanieczyszczenia Jeziora Strzeszyńskiego. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce pojawi się kolejny powód do walki, znowu z ekologią w tle. Niektórzy mieszkańcy i samorządowcy obawiają się nowego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych i kompostowni w Złotnikach. Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Jerzy Świerkowski uspokaja, że powodów do obaw nie ma. Zaproponował też, że z własnej kieszeni zafunduje radnym wycieczkę do PSZOK-u w Poznaniu. Pytanie, czy znajdą się chętni.

Zdaniem Jerzego Świerkowskiego gmina Suchy Las zaraziła się gorączką ostrych sporów politycznych od Warszawy, na ulicach której demonstrują ostatnio jak nie górnicy, to rolnicy. Zdaniem europosła Adama Szejnfelda, nowego felietonisty naszego „Magazynu”, demonstracje uliczne świadczą jednak nie tyle o nadchodzącym przedwiośniu, co o zbliżających się wyborach.

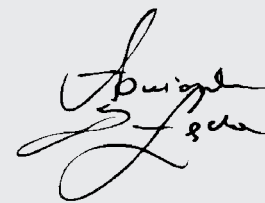
Przełom zimy i wiosny rozpoznać można oczywiście nie tylko po wysokiej temperaturze walki politycznej. Nadchodzi marzec, a skoro marzec, to i Dzień Kobiet. Niektórzy kręcą nosem, że to święto komunistyczne, nie oszukujmy się jednak – panie lubią dostawać kwiaty. Czy jednak przysłowiowy goździk musi być jedynym prezentem na nasze święto? Grażyna Kulczyk, właścicielka Starego Browaru, jest przekonana, że nie. I zaprasza

zainteresowane panie na spotkanie ze znawcą kobiecej natury Wojciechem Eichelbergerem.

Stary Browar to nie jedyna firma, która ma dobre pomysły. YouNick ze Złotnik zaproponował swojej załodze program HumaNick. Niewątpliwie szczytna idea polega na tym, żeby wspierać rozwój pracowników.

Na pomysł pożytecznego prezentu dla mieszkanki gminy i to grubo przed ich świętem wpadli także wspólnie wójt Grzegorz Wojtera, komendant sucholeskiej policji Andrzej Pabijan oraz szef klubu Fighter Mariusz Siebert. Pomysł ten to kurs samoobrony, dzięki któremu kobieta obronić się będzie mogła przed damskim bokserem. Sama na tym kursie byłam, stanęłam w szranki z Mariuszem Siebertem we własnej osobie i podobno poradziłam sobie całkiem nieźle. Uważajcie więc, agresywni panowie.

Milej lektury!



## SUCHOLESKI

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW GMINY

### Wydawca

Media Consulting  
ul. Obornicka 1, 62-002 Jelonek  
NIP: 514-010-57-01

### Redakcja

Sucholeski Magazyn  
Mieszkańców Gminy  
[www.sucholeski.eu](http://www.sucholeski.eu)

### Redaktor naczelna

Agnieszka Łęcka  
[agnieszka.lecka@sucholeski.eu](mailto:agnieszka.lecka@sucholeski.eu)  
tel. 669 69 00 36

### Redagują

Karolina Bańka  
[k.banka@sucholeski.eu](mailto:k.banka@sucholeski.eu)  
Krzysztof Ulanowski,  
[k.ulanowski@sucholeski.eu](mailto:k.ulanowski@sucholeski.eu)

### Projekt okładki

Renata Kowalczyk

### Fotografia

Dawid Flieger,  
Jarosław Ślęzak,  
Maciej Luczkowski

### Reklama

[reklama@sucholeski.eu](mailto:reklama@sucholeski.eu)  
Koordynator marketingu i reklamy  
Agnieszka Łęcka, 669 69 00 36  
[agnieszka.lecka@sucholeski.eu](mailto:agnieszka.lecka@sucholeski.eu)

Jacek Kiljan  
[jacek.kiljan@sucholeski.eu](mailto:jacek.kiljan@sucholeski.eu)

Maciej Luczkowski  
[maciej.luczowski@sucholeski.eu](mailto:maciej.luczowski@sucholeski.eu)

### Skład

Gamma Aleksander Urbański  
ul. Jawornicka 8/224, 60-161 Poznań

### Druk

Zakład Poligraficzny  
Antoni Frąckowiak  
61-249 Poznań, ul. Unii Lubelskiej 3  
[www.afdruk.pl](http://www.afdruk.pl)  
nakład 6200 egz.

W numerze polecamy:



8 **Obroni się przed damskim bokserem!**



10 **Wiele poprawek do wielowymiarowego budżetu**

14 **HumaNick, czyli jak wspierać rozwój pracowników**



24 **Skoda Fabia nadjeżdża po raz trzeci**



# Miasto swoje widzi ogromne?

Zaczął się od Zielonej Góry, która po wchłonięciu sąsiadującej z nią gminy, może pochwalić się większym terytorium niż Poznań. Potem gruchnęła wieść, że stolica Wielkopolski chce mieć większą powierzchnię niż Warszawa.



Starosta Poznański - Jan Grabkowski



Prezydent Poznania - Jacek Jaśkowiak

W tym miesiącu prezydent Jacek Jaśkowiak ogłosił publicznie, że chciałby poszerzyć granice Poznania, argumentując, że dzięki temu jednoczącą się aglomeracja otrzyma z budżetu państwa premię w postaci większego udziału we wpływach z podatku dochodowego. Na prośbę prezydenta radny Łukasz Mikula wyliczył, że zjednoczenie stolicy Wielkopolski już z jedną tylko gminą oznacza zysk w wysokości 440 mln zł w ciągu pięciu lat. Jacek Jaśkowiak przypomniał też, że już sto lat temu do Poznania przyłączono m.in. Wildę, Jeżyce czy Łazarz, wówczas wioski, dziś dzielnice.

## Wola obwarzanka

Gmina, która do niedawna otaczała Zieloną Górę, kształtem przypominała obwarzanek – podobnie jak powiat, który dzisiaj otacza Poznań. Władze zielonogórskiego „obwarzanka” nie miały specjalnej ochoty na zjednoczenie z miastem, zdecydowała jednak wola mieszkańców.

- I ja byłem za – mówi Janusz Mucha, przedsiębiorca muzyczny, który jakiś czas temu przeprowadził się z Zielonej

Góry do podmiejskiego Drzonkowa. – Liczyłem na kanalizację, drogi rowerowe i więcej połączeń autobusowych.

Dziś Janusz Mucha się ze zjednoczenia cieszy, choć jednocześnie żartuje sobie, że powiększona Zielona Góra to głównie lasy i pola.

- Jednak z większą liczbą autobusów udało się od razu – podkreśla. – Przejazdy są też zresztą tańsze, bo to już strefa miejska, a nie podmiejska – chwali.

W Suchym Lesie i innych gminach takiego entuzjazmu jednak nie ma. Kiedy prezydent Jaśkowiak oznajmił, że chciałby poszerzyć granice Poznania, a Urząd Gminy Suchy Las zacytował tę wypowiedź na swoim profilu na Facebooku, od razu pojawiło się sporo wpisów mieszkańców gminy, delikatnie mówiąc, pomysłowi niechętnych. Podkreślano, że zamożniejsze (w przeliczeniu na mieszkańca) gminy nie mają interesu w łączeniu się z uboższym Poznaniem. Niektórzy straszliwy nawet, że w razie ewentualnego wchłonięcia Suchego Lasu przez Poznań natychmiast pakują manatki i wyprowadzają się gdzieś dalej.

- Też jestem przeciwko – nie tai artystka Elżbieta Krenz, która kilka lat temu z Poznania przeprowadziła się do Gołęczewa. – Aglomeracja OK, wspólna komunikacja OK, ale po co to wszystko łączyć w jakies pseudomiasto? – pyta retorycznie. – Nie sądzę, żeby sucholescy biznesmeni i mieszkańcy zgodzili się płacić wyższe podatki – kręci głową.

## Zaniedbane peryferia

Przeciwko są też, rzecz jasna, urzędnicy samorządowi. Podczas debaty w wielkopolskiej telewizji WTK wójt Grzegorz Wojtera (jego oświadczenie publikujemy obok) proponował, żeby zamiast tworzenia wielkiego Poznania, „przemodelować” istniejące od kilku lat Stowarzyszenie Metropolia. A starosta Jan Grabkowski dodał nieco złośliwie, że część Kiekrza należąca do gminy Rokietnica ma kanalizację, zaś Kiekrz poznański – na razie nie. Swoje trzy grosze dorzucił też jeden z telewizorów, który zadzwonił do studia i przypomniał, że w 1987 r. do Poznania przyłączono Morasko, Umultowo i Radojewo.

- I w jakim stanie są dziś te dzielnice? – pytał z goryczą.

Cóż, nie da się ukryć, że sytuacja peryferyjnych obszarów stolicy Wielkopolski nie jest idealna. Nie tylko dzielnic wymienionych przez telewizora. Żeby nie szukać daleko – na sąsiadujących z Suchym Lasem Podolanach nie brakuje ulic, które bardziej przypominają polne dukty niż reprezentacyjne arterie dużego miasta.

- W przypadku wchłonięcia kilku podpoznańskich gmin przez miasto, zyska tak naprawdę przede wszystkim Poznań – powiedział naszemu „Magazynowi” starosta Jan Grabkowski. - Dystrybucja środków finansowych odbywać się będzie z placu Kolegiackiego, jakie więc szanse na sfinansowanie budowy dróg lokalnych będą mieli mieszkańcy obecnego Suchego Lasu czy Komornik? Wystarczy spojrzeć na peryferia miasta, na ich wygląd i infrastrukturę aby odpowiedzieć sobie na tak postawione pytanie – ironizuje. – Poza tym, jaki realny wpływ na podejmowanie decyzji dotyczących ich lokalnej społeczności będą mieli mieszkańcy podpoznańskich gmin? Włączenie ich terenów do miasta może spowodować, że nie będą mieli żadnego swojego reprezentanta w radzie miasta – ostrzega.

## Paraliż komunikacyjny

A wielomilionowe zyski z wpływów podatkowych? Urzędnicy samorządowi przypominają, że są też i koszty. Na przykład te wynikające z konieczności zmiany nazw niektórych ulic i adresów w dokumentach. Co na to sam prezydent Jacek Jaśkowiak?

Krzysztof Ulanowski

- Przede wszystkim nie marzę o wielkim Poznaniu – podkreśla. – Nie chodzi o to, żeby włączać do miasta cały powiat. Taki Kórnik np. jest zbyt daleko. Uważam natomiast, że zainteresowane mogą być dwie gminy, które bezpośrednio z Poznaniem graniczą, i które mają największe problemy komunikacyjne. To Suchy Las i Luboń, w przypadku których granice z Poznaniem są wręcz niewidoczne – zwraca uwagę.

Czy to bezpośrednie wskazanie na naszą gminę oznacza, że sucholescy internauci mieli powody do zdenerwowania?

- Nie chcę dokonywać zamachu na autonomię gmin – zapewnia prezydent Jaśkowiak. – Ale pozwólmy im mieszkańcom się wypowiedzieć - apeluje. – A żeby mogli uczynić to w sposób świadomy, powinni mieć dostatecznie dużo informacji – podkreśla nie bez racji.

No dobrze, dlaczego więc mieszkańcy mieliby pragnąć zjednoczenia z Poznaniem?

- Ponieważ w tej chwili nie mamy pieniędzy na budowę dobrych dróg łączących nasze miasto z gminami – mówi J. Jaśkowiak. – Jedyną możliwością zadbania o lepszy dojazd to właśnie zjednoczenie – uważa. – Dzisiaj rodzice z okolicznych gmin dowożą swoje dzieci samochodami do szkół w Poznaniu, zresztą sami dojeżdżają do stolicy Wielkopolski do pracy. A to oznacza paraliż komunikacyjny. Ja chcę doprowadzić do Suchego Lasu linię tramwajową i wybudować u was szkoły. Jestem pewien, że po tych inwestycjach wzrośnie wartość nieruchomości nie tylko w Suchym Lesie czy Luboniu, ale także w okolicznych miejscowościach i na peryferyjnych osiedlach poznańskich, jak Puszczkowo, Świerczewo czy Dębiec – przekonuje.

# Suchy Las mówi NIE!

## - opinia wójta gminy Suchy Las Grzegorza Wojtery w sprawie przyłączenia do Poznania

W piątek, 13 lutego br. pan prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak ogłosił swój pomysł dotyczący włączenia w granice miasta Poznania ościennych gmin, w tym również gminy Suchy Las.

Pan Prezydent nie ujawnił szczegółów tego planu, jednak dodał, że projekt ten ma poparcie trzech gmin: Komornik, Lubonia i Suchego Lasu. Poparcie to podobno zostało wyrażone przeze mnie na spotkaniu z prezydentem na początku lutego.

Faktycznie, takie spotkanie odbyło się w dniu 3 lutego, a że było spotkaniem z mojej inicjatywy, jego tematem była współpraca w zakresie usuwania barier komunikacyjnych (przejazd Sucholeska/Biskupińska, przebudowa poznańskiego odcinka ul. Obornickiej oraz termin budowy wiaduktu w ciągu ulic Morasko i Mateckiego).

Wspomniane lokalizacje to najbardziej newralgiczne punkty w obszarze granicznym Poznania i Suchego Lasu. Od lat staramy się także zwrócić uwagę władzom Poznania, że modernizacja tych odcinków drogowych, które de facto są północnymi bramami wjazdowymi do miasta, powinna być także zrealizowana ze względu na ład i estetykę przestrzenną - na które często powoływał się Jacek Jaśkowiak w swoich wypowiedziach przedwyborczych.

Zamiast oczekiwanego zainteresowania współpracą i ewentualnego dialogu w sprawie konkretnych działań, usłyszałem, że Poznań nie ma możliwości finansowania żadnej z tych inwestycji w najbliższych latach, a priorytetem są zapisane w miejskim wieloletnim planie finansowym działania związane z rewitalizacją centrum miasta.

Jako jedyną możliwą receptę na zmianę optyki postrzegania relacji Poznań - gminy aglomeracji, prezydent Jaśkowiak wskazał przyłączenie ich najszybciej do Poznania i przekształcenie w dzielnice miasta. Nowy Poznań stałby się zdaniem Prezydenta nie tylko większy, ale i bogatszy, a wtedy zapewne pojawiłaby się realna szansa na rozwiązanie wielu nurtujących mieszkańców „dzielnicy” Suchy Las problemów.

Pan prezydent Jacek Jaśkowiak rządzi miastem od niespełna trzech miesięcy, więc tak jak wtedy u Niego w gabinecie, tak i teraz oceniam ten pomysł jako odważny i radykalny w sferze hipotetycznej, ale niewykonalny, wręcz skazany na sromotną porażkę w świecie realnym!

Zresztą już na samym starcie inicjatywa ta została mocno osłabiona przez fakt, że Prezydent upublicznił swój pomysł bez konsultacji ze starostą poznańskim i szefami gmin tworzących Metropolię Poznań.

Czy są jakieś korzyści z połączenia?

Oczywiście, że są i to korzyści gwarantowane, ale tylko dla Poznania, a konkretnie dla budżetu miasta.

Być może w pierwszej fazie, jako swoistą premię mieszkańcy „dzielnicy Suchy Las” doczekaliby się np. wiaduktu nad torami w ciągu ulic Sucholeska i Biskupińska. Natomiast o pozostałych sprawach,

od tych zwykłych – codziennych aż po duże inwestycje, decydowałaby Rada Miasta i urząd na placu Kolegiackim.

Podstawowym argumentem przesądzającym o moim negatywnym stanowisku jest przekonanie, że nawet najdoskonalszy plan fuzji miasta z powiatem nie zapobiegłby przesunięciu gminy Suchy Las na peryferia miasta.

A przykład Radojewa, Moraska, Starołęki czy Kiekrza pokazuje, że trzeba się przed tym bronić!!!

\*\*\*

Chciałoby się powiedzieć – NIE TĘDY DROGA, PANIE PREZYDENCIE!!!

Ale zarówno sam pomysł, jak i determinacja, z jaką prezydent Jaśkowiak go lansuje, tworzy zupełnie nową jakość w sąsiedzkich relacjach oraz nowe ryzyka.

Bo co się stanie, gdy idea włączenia Suchego Lasu upadnie – a upadnie na pewno.

Czy wtedy prezydent Jaśkowiak obrażony odwróci się na zawsze od Obornickiej, Mateckiego czy Biskupińskiej, zapominając, że tutaj też jeszcze jest miasto?

Mam nadzieję, że tak się nie stanie. Mam nadzieję, że w tak ważnej sprawie jak prawidłowy rozwój metropolii, unikniemy metod szantażu i groźby marazmu. Dzisiaj tym bardziej jestem przekonany do ważnej roli, jaką powinna odegrać działająca od siedmiu lat organizacja pod nazwą Metropolia Poznań.

W kontekście pomysłu Prezydenta Poznania, to właśnie w ramach Metropolii Poznań może zostać wypracowany długoterminny plan realizacji wspólnych zadań – ważnych dla mieszkańców Poznania i gmin ościennych.

A sama Metropolia ma wreszcie szanse stać się prawdziwym koordynatorem wielu ważnych dla nas wszystkich procesów.

Póki co, „propozycji” prezydenta Jaśkowiaka Gmina Suchy Las mówi: NIE.

Wójt Grzegorz Wojtera

CZYTAJ NAS NA  
[www.sucholeski.eu](http://www.sucholeski.eu)

Szukaj nas też na

/sucholeski

REKLAMA:  
669 690 036

SPECJALISTA  
**DERMATOLOG**  
lek. med. Alferd Hess

Poznań, os. Przyjaźni 21 N/144  
obok kliniki weterynaryjnej  
i „Netto”  
codziennie od godz. 8.00  
Rejestracja: tel. 601 81 99 26  
tel. 61 823 01 63

Wystawiam recepty ulgowe

LECZENIE: trądziku, łuszczyca, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.  
USUWANIE: kurzajek, brodawek, kłykców, włókniaków, naczynek, mięczaków zakaźnych itp.

**MAŻ NA TELEFON - 798 789 890**

irytująco ciekący kran  
zacinający się zamek od łazienki  
luźne gniazdko  
paskudnie skrzypiące łóżko albo drzwi,  
brak światła w lodówce, korytarzu i garderobie,  
szafę w złym miejscu, bądź szafę nie złożoną,  
zatkany zlew, prysznic i wannę,  
niedomykające się okno i okno się nie otwierające,  
odpadające kafelki, okleiny, tapety i inne gadzety,  
szpachlowanie, malowanie,  
wymiana piecyka, muszli, syfonu i na wieży dzwonu,  
powieszenie karniszy, firan, stylowych zastan,

montowanie prawie wszystkiego – prawie wszędzie,  
burzenie i stawianie ścian,  
ukrywanie kabli, przewodów,  
koszenie, ścinanie, rąbanie i przesadzanie,

**POPRAWIANIE PO FACHOWCACH**

Godzina napraw kosztuje tylko 75 zł.  
Bez kosztów dojazdu.

Awarie w niedziele, święta oraz po godzinie 19  
– pierwsza godzina + 100%



# Obroń się przed damskim bokserem!

Kobiety są z reguły słabsze fizycznie od mężczyzn. Nie oznacza to, że muszą stać na górze przegranej pozycji. O tym, w jaki sposób mogą się skutecznie przed agresorem obronić, doradzali mieszkańcom gminy specjaliści.



Spotkanie otworzył osobiście wójt Grzegorz Wojtera



St. post. Anna Perz, Piotr Kupczak - Komendant Straży Miejskiej w Swarzędzu, red. nac. Agnieszka Łęcka, asp. sztab. Andrzej Pabijan - Komendant Policji w Suchym Lesie, Mariusz Siebert (V dan) - Prezes Sucholeskiego Stowarzyszenia Fighter, Barbara Muszalska - wicemistrzyni świata i Europy w karate



Nigdy się nie poddawaj

Pierwsze i – miejmy nadzieję – nie ostatnie w naszej gminie spotkanie z cyklu „Akademia bezpiecznej kobiety” otworzył komendant sucholeskiej policji Andrzej Pabijan, który przedstawił prelegentów:

- Pani Anna opowie, gdzie i jakie czyhają zagrożenia, a pan Piotr zdefiniuje prawne granice obrony koniecznej – zapowiedział. – Potem odbędzie się część praktyczna – dodał tajemniczo.

## Pan wójt przyklepał

- Pomyśl mi się podoba – pochwalił wójt Grzegorz Wojtera. – Jestem pewien, że ten kurs nie zakończy się na pierwszych zajęciach. Kobiety powinny się przeciw dowiedzieć, jakie służące obronie narzędzia wolno im mieć w torebce, a także ile czasu zajmie im odnalezienie tegoż narzędzia – zażartował. – Obyście, drogie panie, nigdy nie musiały skorzystać z wiedzy, jaką tu zdobędziecie – dodał już poważnym tonem.

Prezes klubu Fighter Mariusz Siebert pochwalił natomiast policję i władze gminy:

- Kiedy rzuciłem pomysł zorganizowania takich zajęć, pan komendant momentalnie ów pomysł podchwycił, a pan wójt przyklepał – zdradził. – To oznacza, że władza dba o mieszkanki naszej gminy – cieszył się.

To dobrze, ponieważ nawet w naszej nowoczesnej i zamożnej gminie tłamszonych kobiet nie brakuje. Czę-

sto dręczycielem jest członek rodziny, na przykład mąż albo partner.

- Niestety, wiele z nich nie ma odwagi powiedzieć o tłamszących ją mężczyznach policji – ze smutkiem pokiwała głową pani Anna z sucholeskiego komisariatu. – Niejednokrotnie dowiadujemy się o znęcaniu od osób trzecich, a ofiara przestępstwa boi się zeznawać. Apeluje, żeby jednak zapamiętać o strachu i poprosić o pomoc. Jesteśmy słabsze i niektórzy mężczyźni ten fakt wykorzystują, ale to nie oznacza, że powinniśmy się wstydić! A jeśli obawiamy się składać zeznania przed policjantem – mężczyzną, pamiętajmy, że w naszym komisariacie pracują też kobiety!

Swoją drogą, znęcanie nie musi być fizyczne. Może to być dręczenie psychiczne (np. nieustanne wyśmiewanie), może to być też przemoc seksualna lub ekonomiczna (ograniczenie dostępu do środków finansowych).

## Ucieczka z krzykiem

Przed znęcaniem niewątpliwie trzeba się bronić, uważając wszelako, żeby podczas tej obrony nie przekroczyć pewnych granic.

- A przestraszony człowiek łatwo może taką cienką granicę przekroczyć i z ofiary stać się przestępcą – zwrócił uwagę pan Piotr ze straży gminnej. – Jak tego uniknąć? Przede wszystkim walka z napastnikiem to ostateczność. Najpierw trzeba spróbować ucieczki do miejsca, gdzie jest wielu ludzi i do

jednej z tych osób wykrzyknąć prośbę o pomoc.

Dlaczego do jednej, a nie do wszystkich? To proste, bo w tym drugim przypadku odpowiedzialność się rozmyje, jeden będzie się oglądał na drugiego i w efekcie może być tak, że nie pomoże nam nikt.

A jeśli jesteśmy sami, a drogę ucieczki nam odcięto? Wtedy możemy skorzystać z obrony koniecznej. Żeby ta obrona była zgodna z prawem, muszą zostać jednak spełnione pewne warunki.

- Przede wszystkim zamach musi być bezpośredni – podkreślał prelegent. – Jeśli ktoś dopiero dźgnął się na plot naszej posesji, nie dźgajmy go od razu widłami. Być może wcale nie chce nas atakować.

Po drugie zamach musi być bezprawny. Przykładowo obrona przed atakiem bezprawna nie jest, atakujący nie może się więc powoływać na obronę konieczną, jeśli uczyni nam krzywdę, reagując na naszą obronę.

- Poza tym zamach musi stwarzać rzeczywiste zagrożenie – kontynuował pan Piotr. – Nawet jeżeli ktoś idzie za nami i skręca tam gdzie i my, nie walmy go od razu ciężkim przedmiotem w głowę. Bo to może być na przykład nasz sąsiad.

I ostatni warunek – zastosowany środek powinien być adekwatny do zagrożenia.

- Był taki przypadek, gdy napastnicy zaatakowali starszego pana rękami, a ten dźgnął jednego z nich nożem. Trafił w tętnicę i napastnik wykrwawił się na trotuarze.

## Laseczka z ostrzem

No dobrze, czy jednak starszy pan nie miał prawa się obawiać, że agre-

sorzy zatluką go gołymi rękoma na śmierć? O takich dylematach muszą rozstrzygnąć sądy.

- W tym przypadku jednak sąd nie zdążył wydać wyroku, jako że nożownik nie doczekał końca procesu – wstąpił prelegent. - Zmarł ze starości.

Wiemy już, w jakich przypadkach i pod jakimi warunkami wolno nam się bronić. Warto też jednak wiedzieć, jakich narzędzi możemy w tej obronie użyć.

- Bez pozwolenia nie wolno nam posiadać broni palnej, niektórych paralizatorów, ukrytych ostrzy, kastetów, nunczaka, kuszy, a także palki z końcówką z twardego lub ciężkiego metalu – wyliczał pan Piotr.

A jak rozumieć ukryte ostrza? Czy złożony szczyrzyk też jest zakazany?

- Szczyrzyk nie – uspokoił prelegent. – Wszyscy na pewno pamiętacie Kwintę z filmu „Vabank”. W jednej ze scen Kwinto wyciągnął ze swojej laseczki długie ostrze i zaklął nim włamywacza. Takiej broni posiadać nam nie wolno.

Czym w takim razie możemy się bronić?

- Legalna jest część paralizatorów imiotacze gazu – odparł strażnik. – Ale można użyć też zupełnie zwyczajnego, w miarę ciężkiego przedmiotu, jak na przykład schowanych w skarpecie kluczy. A jeśli akurat wracamy z zakupów, możemy przyłożyć napastnikowi w głowę nawet opakowaniem mąki. W ten sposób na chwilę go oślepiemy, a na dłuższy czas oznakujemy, dzięki czemu policji łatwiej będzie delikwenta dopaść – zwrócił uwagę.

## Wróć z koleżankami

Można też użyć po prostu własnych rąk i tego spróbował zebrane panie nauczyć Mariusz Sieber, który jest specjalistą od sztuki walki.

- Nie musimy być mistrzyniami – przekonywał pan Mariusz. – Czasami dobre opanowanie dwóch – trzech prostych technik w zupełności wystarczy, żeby zbić agresora z tropu i skłonić go do zaprzestania ataków.

Czasami te techniki są wręcz banalnie proste. Jeżeli na przykład bandzior chwyci nas za bluzkę, uderzymy go mocno dwiema rękami w uszy. Czasami może być jednak nieco trudniej, jak chociażby wtedy, kiedy napastnik chwyci nas za włosy i zmusi do pochylecia się.

Co wtedy robić? Mariusz Siebert zademonstrował to, stając w szranki z naszą redaktorką Agnieszką Łęcką. Agnieszka uważnie wysłuchała wskazówek i poradziła sobie znakomicie. Wytrzymując ból, pochyliła się jeszcze mocniej, pociągając za sobą pana Mariusza (odgrywającego rolę napastnika), który ostatecznie legł pokonany na podłodze.

Jak się wykłady i pokaz spodobał kursantom?

- Ja jestem bardzo zadowolona – podkreśliła Agnieszka Schuetz, właścicielka Szkoły Języków Obcych „Mentores”. – Pracuję w miejscu, gdzie wieczorem jest już naprawdę ciemno, więc taka wiedza bardzo mi się przyda!



Kursantki chętnie wykonywały ćwiczenia



- Wiedza jest bardzo przydatna, zwłaszcza dla aktywnych, młodych kobiet – dodała stojąca obok pani Lila. – Mam nadzieję, że tego typu spotkań będzie więcej. Jeśli tak, ja przyjdę na pewno. W dodatku nie sama, lecz z koleżankami!

Krzysztof Ulanowski

# W Poznaniu jak na Broadwayu

Legendarny musical „Hello, Dolly!”, znany z broadwayowskich desek oraz ze słynnej ekranizacji z samą Barbrą Streisand w roli głównej, został wystawiony w poznańskim Teatrze Muzycznym.

Musical, cieszący się nieprzerwaną popularnością od 1964 r., kiedy został wystawiony po raz pierwszy, to romantyczna i zabawna jednocześnie historia przedsiębiorczej swatki Dolly, która z sukcesem próbuje wyswatać sama siebie z zamożnym kupcem Horacym. Poznański spektakl wyreżyserowała Maria Sartova, a w roli tytułowej wystąpiła m.in. Grażyna Brodzińska. Obie panie już ze sobą współpracowały, przygotowując musical „Hello, Dolly!” w teatrze w Gliwicach. W stolicy Wielkopolski kierownikiem muzycznym spektaklu jest Adam Banaszak, zaś partnerem przedsiębiorzica został Stary Browar.

Na prapremierze, która miała miejsce 23 stycznia br., pojawili się m.in. senator Marek Ziółkowski, prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak, jego poprzednik na tym stanowisku Ryszard Grobelny, właścicielka Starego Browaru Grażyna Kulczyk, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu Marian Gorynia, wiceprezidentką Rady Miasta Poznania Katarzyna Kretkowska, były burmistrz Murowanej Gośliny Tomasz Łęcki oraz nasza redaktorka Agnieszka Łęcka.

Najbliższe spektakle „Hello, Dolly!” odbędą się w poznańskim Teatrze Muzycznym w dniach 26 – 29 marca br.



Grażyna Brodzińska jako pani Dolly Gallagher



Wiesław Paprzycki jako Horacy Vandergelder, Przemysław Kieliszewski - dyrektor Teatru Muzycznego



(W środku) Grażyna i Marian Gorynia



Barbara Brodzińska z mężem Damianem Damińskim



Robert Nakoneczny, konsultant wokalny



Ryszard Grobelny z Ewą Siwicką - również byli obecni na premierze



Anna Lasota jako Irena Molloy z naszym fotoreporterem Maciejem Luczkowskim



Komendant Andrzej Pabijan w otoczeniu prelegentów i kursantek



# Wiele poprawek do wielowymiarowego budżetu

To był chyba rekord. Styczniowa sesja Rady Gminy trwała bite sześć godzin, a zakończyła się późnym wieczorem. Spierano się niemal o wszystko: o porządek obrad, budżet, Lokalną Agencję Rozwoju Gospodarczego, przejazd pod torami na ulicy Sucholeskiej, stary bar w Chłudowie, a także o mętne wody Jeziora Strzeszyńskiego.



fot. Jarosław Ślęzak / TVSL.pl

Sesję otworzyła przewodnicząca Małgorzata Salwa-Haibach, która powitała obecnych, a w tym nowego zastępcę wójta Marcina Bulińskiego oraz radnego Sejmiku Wielkopolskiego Bartłomieja Wróblewskiego. Zaraz potem głos oddała temu ostatniemu.

- Peregrynuję po gminach powiatu poznańskiego, który uważam za swój matecznik, by podziękować za to, że obdarzono mnie zaufaniem i wybrano do sejmiku – uklonił się wszystkim Bartłomiej Wróblewski. – Jednocześnie gratuluję wyboru wszystkim radnym oraz panu wójtowi Grzegorzowi Wojterze. Deklaruję swoją współpracę oraz obiecuję wsparcie.

## Nie upychajmy kolanem

Po tym grzecznościowym wystąpieniu, przystąpiono do pracy. Radny Michał Przybylski, przewodniczący klubu Gmina Razem, zaproponował zmianę porządku obrad poprzez wykreślenie punktów dotyczących planów zagospodarowania przestrzennego oraz Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego.

- Budżet jest ważniejszy i trzeba poświęcić mu odpowiednią ilość czasu – podkreślił.

- Ja proszę jednak o niewykreślenie tych punktów – sprzeciwił się wójt Wojtera. – Owszem, budżet jest ważny, ale studium także. Powinniśmy przyjąć je jak najszybciej, żeby móc następnie uchylać kolejne plany.

- Jeśli punkty wykreślamy, to tylko z winy pana wójta – zarzucił wiceprzewodniczący rady Zbigniew Hącia. – Porządek obrad jest zbyt bogaty, a w efekcie pod koniec sesji będziemy przepychać projekty uchwał kolanem. A przecież nie o to chodzi.

- Proszę państwa, mamy już koniec stycznia, zaraz luty, co stoi na przeszkodzie, żeby kolejną sesję zwołać np. za dwa tygodnie – próbował pogodzić wszystkich radny Krzysztof Pilas. – Nie musimy przecież czekać na studium cały miesiąc.

- Ja chciałam tylko przypomnieć, że odpowiedni wniosek złożyliśmy na przełomie września i października – włączyła się do dyskusji sekretarz gminy Joanna Nowak. – To nie nasza wina, że pierwsza, merytoryczna, a nie proceduralna sesja odbywa się dopiero w styczniu.

- W tej sytuacji modyfikuję swoją wcześniejszą propozycję i wnioskuję

o pozostawienie w porządku obrad punktu 23 – ustąpił radny Przybylski.

Ten kompromis przeszedł 13 głosami przeciwko dwóm. Po głosowaniu wójt Wojtera przedstawił Wysokiej Radzie projekt budżetu.

- Proszę państwa, wypracowaliśmy budżet zrównoważony i wielowymiarowy, umożliwiający realizację zadań gminnych na wysokim poziomie – komplementował pracę swoich urzędników.

- Dochody własne wyniosą ponad 94 mln zł, a pochodzić będą przede wszystkim z podatków i opłat lokalnych – dodała skarbnik Monika Wojtaszewska. – A trzeba wiedzieć, że mamy zdyscyplinowanych podatników i dobrą ściągalność – zapewniła.

Według informacji pani skarbnik, niższe nieco będą tylko wpływy z podatków od środków transportowych, jako że poważnym konkurentem naszej gminy staje się Poznań, który poprzez korzystne stawki podatkowe skutecznie zachęcił część firm leasingowych, by właśnie w stolicy Wielkopolski rejestrowały pojazdy. Jeżeli chodzi natomiast o wydatki, najwięcej, bo aż 29 proc., przeznaczono na cele oświatowe.

Po wystąpieniu pani skarbnik głos zabrali przewodniczący poszczególnych komisji Rady Gminy, którzy projekt budżetu ocenili generalnie pozytywnie, sugerując jednak szereg poprawek. I tak np. przewodniczący Komisji Społecznej Krzysztof Pilas zaproponował m.in. 40 tys. zł na wyjazd Orkiestry Dętej Chłudowo do Chorwacji, 15 tys. zł dla Zespołu Taneczno-Chłudowianie i 4 tys. zł dla zespołu Półnutki z Biedruska. Przewodnicząca Komisji Komunalnej i Ochrony Środowiska Agnieszka Targońska zaproponowała z kolei 20 tys. zł na gminny projekt sieci dróg rowerowych.

- W czasie posiedzenia komisji rozmawialiśmy także o monitoringu na osiedlu Poziomkowym – dodała.

## Bar będzie wzięty?

Przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej i Rozwoju Gospodarczego Dariusz Matysiak chciałby przeznaczyć 350 tys. zł na zakup budynku dawnego baru w Chłudowie. Obiekt jest zabytkiem i część radnych oraz mieszkańców obawia się, że jeśli gmina na gmachu nie kupi, ten może opaść w całkowitą ruinę.

Skąd jednak wziąć pieniądze na dodatkowe zadania? Przewodnicząca Targońska zasugerowała możliwość oszczędzenia na niektórych wydatkach.

- Jednym z wydatków, na których można zaoszczędzić, jest projekt budowy przejścia i przejazdu pod torami kolejowymi na ulicy Sucholeskiej – uznała.

Na przejeździe przez te tory kolejowe szlaban opada kilkadziesiąt razy w ciągu doby, na skutek czego na ulicach Sucholeskiej i Szkołkarskiej często tworzą się długie korki. Urząd Gminy chce więc wspomóc finansowo powiat poznański (Sucholeska to droga powiatowa) i doprowadzić do wybudowania bezkolizyjnego przejazdu. Radni z klubu Gmina Razem uważają jednak, że najpierw trzeba się dogadać z władzami powiatu oraz innymi zainteresowanymi podmiotami.

- Nie ma zgody na to, żebyśmy już teraz przeznaczali 500 tys. zł na projekt – podkreślał przewodniczący klubu Michał Przybylski. – Najpierw trzeba odbyć konkretne rozmowy ze starostą, prezydentem Poznania oraz z przedstawicielami kolei.

Radny Przybylski sprzeciwił się też dokapitalizowaniu Lokalnej Agencji Rozwoju Gospodarczego (LARG). To spółka gminna, która stanowi coś w rodzaju łącznika pomiędzy Urzędem Gminy a podmiotami gospodarczymi.

- Dokapitalizowanie spółki uważam za niezbyt celowe – oświadczył M. Przybylski. – Poczekajmy lepiej na powołanie nowego podmiotu.

Radny uznał też, że gmina za dużo pieniędzy łoży na przebudowę ulic, przy których znajdują się głównie firmy, a za mało na tereny zamieszkałe.

- Proporcje zostały zachwiane – podsumował.

- Jestem mocno poruszony takim sformułowaniem – powstał ze swego miejsca wójt Wojtera. – Bez podatków od tych przedsiębiorstw niewiele uczynimy dla mieszkańców. Zaniedbywanie ulic, przy których zlokalizowane są firmy, to bardzo zła polityka – zaznaczył.

Gospodarz gminy dodał, że owszem, rozmawiał z radnym Przybylskim o ewentualnej fuzji dwóch spółek komunalnych LARG i GCI, ale to na razie tylko propozycja. Poza tym ewentualna likwidacja spółki LARG potrwałaby jakiś czas, na razie trudno powiedzieć, jaki.

## Jesteśmy częścią aglomeracji

Tymczasem radny Krzysztof Pilas powrócił do sprawy budowy przejścia pod torami na ulicy Sucholeskiej.

- Poprzednio głosowałem za tym rozwiązaniem – przyznał. – Teraz jednak myślę, że tory to naturalna bariera, która zatrzymuje tranzytówców. Nie spieszmy

się z wydawaniem na ten projekt pieniędzy – zasugerował. – Może wystarczyłoby na razie stanowisko Rady Gminy?

- Owszem, możemy zamknąć Sucholeską i skierować cały ruch na Obornicką – westchnął wójt. – Ale nie powinniśmy myśleć w ten sposób. Jesteśmy jedną aglomeracją – przypomniał.

- Popieram pana wójta – zerwał się z miejsca radny Ryszard Tasarz. – Przejście pod torami to bezpieczeństwo, a bezpieczeństwo nie ma ceny. Poza tym lepiej zapobiegać niż leczyć – błysnął znajomością maksymy.

Radny dopytywał też o koszty związane z przejeźdem baru w Chłudowie.

- Ile kosztowałby remont, ilu ludzi tam zatrudnimy, na co przeznaczony zostanie budynek? – drążył.

- Na razie nie ma koncepcji, nie wiemy, co by tam miało być – przyznał gospodarz gminy. – Przed ewentualnym zakupem obiektu trzeba by się spotkać i porozmawiać.

- Tlumaczyliśmy panu, ale widać nie rozumiał pan do końca – skomentował złośliwie radny Dariusz Matysiak. – Proszę pamiętać, że to działka o powierzchni 2 tys. metrów, w samym centrum wsi... – zawiesił głos.

- Rada Gminy już raz w przeszłości wyraziła wolę zakupu – przyszedł koleś ze sukurs radny Zbigniew Hącia.

- To piękny, zabytkowy gmach. Zachowajmy skorupę, ale wewnątrz dokonajmy zmian, konserwator na pewno pozwoli – wyraził przypuszczenie. – To bardzo ważny obiekt dla mieszkańców Chłudowa. Korzystaliśmy zeń od powojnia aż do końca lat 90. – przypomniał. – Dziś mamy tylko jeden obiekt kulturalny – bibliotekę. Jest wprawdzie sala w remizie, ale tam ledwie się mieści Orkiestra Dęta Chłudowo. Zespół Chłudowianie już tam nie poćwiczy, bo to 80 ludzi – machnął ręką.

- Bylem członkiem komisji konsultacyjnej i spotykałem się z mieszkańcami Chłudowa – wtrącił radny Pilas. – Niemal wszyscy chcieli, żeby gmina kupiła bar – zapewnił. – Być może jeszcze nie potrafimy określić, jakim celem będzie budynek służył, ale i tak warto go kupić – uznał.

Już po sesji zapytaliśmy o bar Jerzego Świerkowskiego - prezesa zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej i mieszkanka Chłudowa. – Nie ma w tej chwili pomysłu na ten budynek – przypomniał prezes Świerkowski. – Jeśli przejmemy go na zasadzie, że coś się wymyśli, obiekt będzie generował kolejne, stałe koszty. I to w sytuacji, kiedy Gołęczewo czy Zielątów czeka na kanalizację. Może dawny bar to super miejsce, tylko dlaczego w takim razie stoi puste? – zapytał reto-

rycznie. - Nie jesteśmy Suchym Lasem, w którym utrzymują się takie restauracje, jak Estella. Ile razy w roku odbywają się w Chłudowie duże imprezy?

Tymczasem radny Wojciech Korytowski powrócił jeszcze do sprawy przejścia i przejazdu pod torami:

- Przejazd nie byłby przeznaczony dla tranzytówców, bo 90 proc. ruchu na Sucholeskiej generują pojazdy z Suchego Lasu – oszacował. – A tranzytówców przejmuje już powoli Zachodnia Obwodnica Poznania – przypomniał.

- Tak czy inaczej szlabany, które o godz. 8.00 rano są przez siedem minut zamknięte, to zjawisko złe – ocenił wójt Wojtera. – Owszem, można utrudniać życie kierowcom na Sucholeskiej i powtórnie wygenerować korki na Obornickiej, ale ja jestem przeciwko szykanom – zadeklarował. – Nie podzielałem poglądu byłego zastępcy prezydenta Poznania Mirosława Kruszyńskiego, który nie chciał „budować poznaniaków dróg ucieczki z miasta”.

Grzegorz Wojtera przypomniał, że w Suchym Lesie mieszka asystent starosty (chodzi o Michała Dziejzica, kontrkandydata wójta w czasie ostatnich wyborów), który mógłby zorganizować spotkanie przedstawicieli władz powiatu i gminy w sprawie ulicy Sucholeskiej.

- Byłoby to z pewnością lepsze niż wykorzystywanie problemów kierowców na Sucholeskiej jako przykładu rzekomej indolencji władz gminy – podsumował wójt.

## Fosforany w mętnej wodzie

Po tych przedłużających się dysputach przystąpiono do głosowania. Czternastoma głosami zdecydowano o wykupieniu budynku baru w Chłudowie. Ośmioma głosami sprzeciwiono się dokapitalizowaniu LARG-u. Przyjęto uchwałę budżetową i Wieloletnią Prognozę Finansową dla gminy Suchy Las na lata 2015 – 2029. Trzynastoma głosami powierzono gminie Oborniki Wielkopolskie zadanie zapobiegania bezdomności zwierząt (w Obornikach znajduje się schronisko, które obsługuje także i nasza gmina). Do kolejnej dyskusji doszło przed głosowaniem nad planem pracy komisji stałych Rady Gminy.

- Skąd zapis, że konsultantami Komisji Komunalnej i Ochrony Środowiska mają być akurat przedstawiciele Polskiego Klubu Ekologicznego, Stowarzyszenia „My-Poznaniacy” i Rady Osiedla Strzeszyn? – zainteresował się radny Jarosław Ankiewicz. – Czy komisja ma zajmować się wyłącznie ochroną środowiska, a konkretnie czystością Rowu Złotnickiego i Jeziora Strzeszyńskiego? – dociekał.

Przypomnijmy, że w latach ubiegłych działacze PKE i Stowarzyszenia „My-Poznaniacy” oskarżali gminę Suchy Las o dopuszczenie do tego, że Rowem Złotnickim spływają zanieczyszczenia do Strzeszyńska. Faktem jest, że sanepid kilkakrotnie kąpielisko zamykał, wciąż trwa jednak spór o to, kto jest odpowiedzialny za trucie.

- Nie widzę problemu, żeby dopisać do tej listy także i inne stowarzyszenia – zaproponowała kompromisowo przewodnicząca Małgorzata Salwa-Haibach.

- A ja bym się od współpracy z ekologami i społecznikami nie uchylał – wtrącił radny Pilas. – Nie chcę, żeby prasa poznańska znów pisała, że to Suchy Las skaził Jezioro Strzeszyńskie.

- Dobrze, współpracujmy z PKE – zgodził się Jarosław Ankiewicz. – Ale co wspólnego z naszą gminą ma Stowarzyszenie „My-Poznaniacy”? – zapytał. – Przecież Suchy Las to nie Poznań – przypomniał.

- Stowarzyszenie to od dawna zajmuje się sprawą Strzeszyńska – poinformowała go przewodnicząca Salwa-Haibach.

- Może faktycznie warto zaprosić poznańskie stowarzyszenia? – zastanawiał się głośno radny Paweł Tyrka. – Ale po to, żeby im pokazać, że to głównie poznaniacy zaturawiają Rów Złotnicki. Przecież nieczystości spływają od strony działek, a działkowcy to głównie mieszkańcy Poznania – argumentował. – Ścieki zrzucał też jeden z poznańskich hoteli, stojących w pobliżu Rowu Złotnickiego (chodzi o Rezydencję Solei – przyp. red.).

- Stowarzyszenia przykleiły nam łatkę truciciela – uznał wójt. – Tymczasem to nie jest tak. Ze Stowarzyszeniem „My-Poznaniacy” wygraliśmy sprawę w NSA, a prezes PKE posługuje się dzieiesięcioletnim fotometrem, niekalibrowanym od lat czterech – zarzucił. – Z kolei laboratorium Aqanetu przeprowadza dla nas badania za pomocą najnowocześniejszego sprzętu. Jeżeli chodzi o wysoki poziom fosforanów w wodzie, problem wyeliminujemy dzięki kanalizacji sanitarnej, przepompowni ścieków i polderowi w ciągu Rowu Złotnickiego – obiecał.

Ostatecznie plan pracy komisji stałych przyjęto jedenastoma głosami.

## Ton nieco histeryczny

Część sesji poświęcona na informację gospodarza gminy, rozpoczęła się od oświadczenia wójta Grzegorza Wojtery na temat LARG:

- Niestety, zawiodłem się na panach radnych Michał Przybylskim i Dariuszu Matysiakiem – wyznał G. Wojtera. – Rozmawialiśmy o LARG jeszcze przed

sesją i przed moim spotkaniem z przedstawicielem przedsiębiorstwa z Konina, który miał zamiar swoją firmę w naszej agencji zarejestrować. Chciałem po prostu wiedzieć, na czym stoje i co mogę temu człowiekowi zaoferować. Pan Przybylski wykazał zrozumienie, a ja sądziłem, że jego słowo coś znaczy. Tymczasem okazuje się, że rada zagłosowała inaczej. Teraz mam do pana Michała żal, czuję się wręcz oszukany – zakończył odrobinę dramatycznie.

- W pańskiej wypowiedzi pobrzmięła ton nieco histeryczny – odciał się wójtowi radny Przybylski. – Też jestem zawiedziony i zdumiony. My przecież tylko odłożyliśmy decyzję o dokapitalizowaniu spółki do momentu jej restrukturyzacji. A kiedy to nastąpi? Nie wiem.

- A ja się czuję oszukany – odparł wójt Wojtera. – Pan mi próbuje udowodnić, że pochyla się pan z troską nad rozwojem gospodarczym naszej gminy. Tymczasem chodzi panu o politykę, co zresztą rozumiem, ale trzeba też patrzeć na gospodarke! Z Konina przyjechał do nas poważny człowiek, którego średnio interesuje nasz spór polityczny. On uwierzył, że w naszej gminie warto zarejestrować firmę. Co sobie teraz pomyśli? Nie jesteśmy Tarnowem Podgórnym, nie znajdujemy się przy autostradzie. Musimy walczyć o średnie i małe firmy!

- To rozumiem, ale nie rozumiem, jak to jest, że LARG współpracuje z 67 podmiotami gospodarczymi, a pomimo to znajduje się w tak tragicznej sytuacji, że potrzebuje dokapitalizowania – kontynuował dyskusję radny Przybylski. – Jak często będziemy do spółki dopłacać, co pół roku, co miesiąc? – pytał retorycznie.

Pod koniec sesji, już bardzo późnym wieczorem, pytania wójtowi zadawali mieszkańcy gminy, siedzący na ławach dla publiczności. Pan Tomasz z Suchego Lasu zainteresował się przebudową ulicy Jagodowej.

- Do kiedy potrwają prace? – zapytał. – Realizacja powinna zakończyć się do czerwca tego roku – odparł wójt.

- A dlaczego nie zrobić remontu w lipcu? – zdziwił się mieszkaniec. – Przecież do czerwca trwa rok szkolny. Ktorądy dowiedzimy dzieci do szkoły?

- Nie przesadzajmy, można będzie dojechać od strony ulicy Poziomkowej – wyjaśnił wójt Wojtera. – Ale przeanalizujcie możliwość przesunięcia terminu – obiecał.

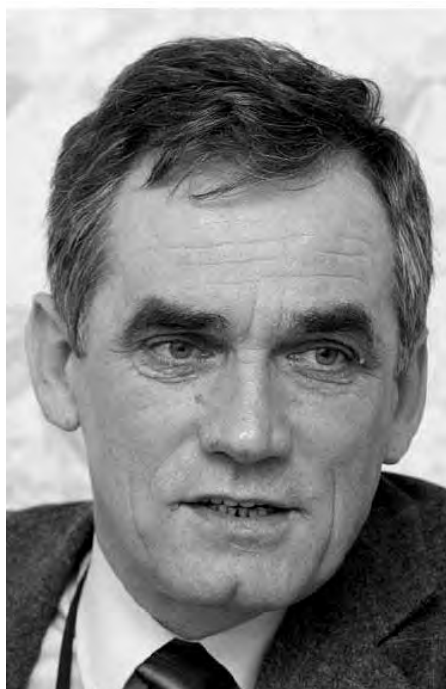
Jako ostatni wystąpił radny Włodzimirz Majewski, który oświadczył, że powstał klub radnych Inicjatywa Mieszkańców. W skład klubu, poza jego przewodniczącym Włodzimirzem Majewskim weszła jeszcze przewodnicząca rady Małgorzata Salwa-Haibach.

Krzysztof Ulanowski



# Ale szok, będzie PSZOK

Z inż. Jerzym Świerkowskim, prezesem zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej Suchy Las Spółka z o.o. i byłym wicewojtą Suchego Lasu, rozmawiamy o Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Złotnikach.



- PSZOK w Złotnikach ma powstać w ciągu dwóch najbliższych lat, a już niektórzy mieszkańcy i radni protestują. Czego się boją?

- „Protestują” to mało powiedziane. Pojawiają się insynuacje. Na którymś z forów przeczytałem komentarz jednego z mieszkańców osiedla Grzybowego, szkoda tylko, że anonimowego. Mieszkaniec przesłał tę wypowiedź do jednego z radnych, a radny bez słowa komentarza umieścił tekst na swojej stronie, pod własnym zdjęciem. Jak rozumiem, firmuje więc ją swoim nazwiskiem. W sumie nawet nie dziwię się brakowi komentarza ze strony pana radnego, bo wiedza na temat PSZOK jest wszak niewielka, kojarząca się wręcz z piosenką zespołu Lady Pank pod tytułem „Mniej niż...”. Ale wracając do rzeczowej wypowiedzi – pojawia się tam zarzut, jakobym „porzucił” Urząd Gminy”. A słowo „porzucił” brzmi przecież zdecydowanie pejoratywnie i sugeruje nagle zaprzestanie świadczenia pracy, bez wiedzy pracodawcy. Ja pracowałem na stanowisku wicewójta przez 16 lat i już na początku poprzedniej kadencji zapowiadałem, że zamierzam z tego stanowiska zrezygnować. W ubiegłym roku zęgnąłem się też z mieszkańcami podczas zebrań osiedlowych. Jestem wolnym człowiekiem i na razie to ja decy-

duję, kiedy odchodzę z pracy, a nie mieszkaniowiec czy też radny. I w tym momencie się dziwię, że samorządowiec jednak wypowiedzi anonimowego internauty nie skomentował, znamy się wszak z panem radnym ponad 20 lat. Cóż, widać podziela opinię mieszkańca osiedla Grzybowego. Niestety, muszę zgodzić się z opinią Michała Kuleszy, ojca polskiego samorządu, który uważał, że warszawscy politycy zepsuli nam samorząd terytorialny. Przysłowia są mądrością narodów, a każdy zna przecież przysłowie o rybie, która psuje się od głowy. Politycy w stolicy obrzucają się błotem od wielu lat. Czy to oznacza, że my w Suchym Lesie musimy czynić to samo?

- Negatywne emocje biorą się zapewne stąd, że niektórzy obawiają się przykrych zapachów.

- Ten strach wynika z niewiedzy czy też może raczej z niepełnej wiedzy, zdobytej dzięki programom telewizyjnym. Oczywiście radni mają do tej niewiedzy prawo, bo nikt przecież nie wie wszystkiego. Ale światły człowiek docieka, stara się swoją wiedzę wzbogacić. Na całym świecie działają takie punkty, jak PSZOK. Jeśli taki obiekt jest właściwie zbudowany, nigdzie instytucje zajmujące się ochroną środowiska nie uznają go za zagrożenie dla środowiska i dla przyrody. Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych działa w Chłudowie od lat i nikt się tam na przykre zapachy nie skarży, bo ich nie ma. PSZOK to nie składowisko odpadów komunalnych zmieszanych, ale takich odpadów, jak np. zużyte opony, szyby, stare meble, niesprawny sprzęt elektroniczny, żarówki czy zabezpieczone pojemniki z farbami i chemią gospodarczą. Latem ewentualnie mogą się też pojawiać odpady zielone, jak trawa, liście czy zmielone gałęzie. PSZOK to dla tych odpadów tylko stacja pośrednia – powędrują stamtąd dalej do miejsca utylizacji.

- Dlaczego jako lokalizację wybrano ulicę Złotnicką w Złotnikach?

- Dlatego, że mamy możliwość nabycia działki w rejonie ulicy Złotnickiej na terenie przeznaczonym - zgodnie z miejscowym planem

zagospodarowania przestrzennego - na działalność gospodarczą. Do tego w potencjalnym miejscu powstania nowej siedziby ZGK, a zatem PSZOK byłby na terenie zakładu. Wzięliśmy ponadto pod uwagę wygodę mieszkańców, którzy nie musieliby czekać kilka miesięcy na zbiórkę np. odpadów wielkogabarytowych czy innych, które zgodnie z ustawą o odpadach muszą być zbierane selektywnie, a nie wolno ich wrzucać do pojemników na zmieszane odpady komunalne, odbierane od mieszkańców zgodnie z harmonogramem uchwalonym przez Radę Gminy. PSZOK w Chłudowie oczywiście też zostanie, a nawet będzie modernizowany. Chodzi o lepszą dostępność dla mieszkańców, a nie o wygodę pracowników ZGK. Niestety, ktoś tu kompletnie nie rozumie ekonomii, bo przecież dziś mieszkańcy Grzybowego muszą przejechać 22 km do Chłudowa i z powrotem. Czy to dla nich tańsze rozwiązanie? Nie wspomnę tu o czasie, który też ma swoją cenę. Zresztą wielu mieszkańców twierdzi, że do PSZOK w Chłudowie jest dla nich za daleko, zatem Złotnicka to alternatywa, którą należy przedstawić i przedyskutować merytorycznie, bez populistycznej retoryki.

- Stacją końcową dla odpadów zielonych będzie kompostownia w Złotnikach?

- Tak, na terenie plantacji wierzby energetycznej pomiędzy Złotnika i Pawłowicami, jakieś 700 – 800 metrów od zabudowań mieszkalnych. Wypowiadający się na ten temat anonimowy mieszkaniec kompletnie nie zna topografii gminy, a Złotnik już na pewno. Oświadczam więc, że Złotniki z geodezyjnego punktu widzenia to nie tylko Osiedle Grzybowe, ale też tereny graniczące z Poznaniem i gminą Rokietnica. Mamy już czynne pozwolenie na budowę i jest szansa, że obiekt powstanie do końca tego roku. To dobre miejsce, bo układ wiatrów jest tam korzystny. Na razie jednak nie mówiłbym o kompo-

stowni, lecz o placu przyzwoitym. Formalnie rzecz biorąc plac stanie się kompostownią w momencie wydania pozytywnej decyzji przez odpowiednie organy administracyjne i przyznania atestu na kompost przez ministra rolnictwa. Oczywiście później musimy się liczyć z kontrolami ze strony właściwych instytucji, ale tego się nie obawiam.

- Kompostownia odpadów zielonych nie emituje przykrych zapachów?

- Wszystko zależy od tego czy proces kompostowania jest prowadzony zgodnie z właściwą technologią. Jeśli tak, to poza terenem działki z kompostownią nie mogą występować uciążliwości zapachowe. Dodam, że proces kompostowania dodatkowo odbywać się będzie pod osłonami zabezpieczającymi. Pamiętajmy też, że kompostowane będą odpady zielone, a nie odpady kuchenne czy resztki z odpadów zmieszanych, jak to ma miejsce np. w Radiowie. W przypadku odpadów kuchennych czy resztek z odpadów zmieszanych, uciążliwość odorowa jest oczywiście wielokrotnie większa. Pomimo to profilaktycznie przewidzieliśmy lokalizację w oddali od zabudowy mieszkalnej, pośrodku pól uprawnych Uniwersytetu Przyrodniczego w północno-zachodniej części Złotnik.

- Jak Pan zamierza przekonać przeciwników?

- Kiedy kilkanaście lat temu powstawała oczyszczalnia ścieków w Chłudowie, też część mieszkańców protestowała. Zaprośiliśmy wtedy protestujących na wycieczkę do oczyszczalni w gminie Włoszakowice pod Leszkiem. Dziś nikt na oczyszczalnię w Chłudowie nie narzeka. Jestem gotów wynająć za swoje prywatne pieniądze busa i zabrać radnych do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ulicy Wrzesińskiej w Poznaniu, czyli bynajmniej nie w miejscu bezлюдnym. Radni muszą jednak chcieć tam pojechać...

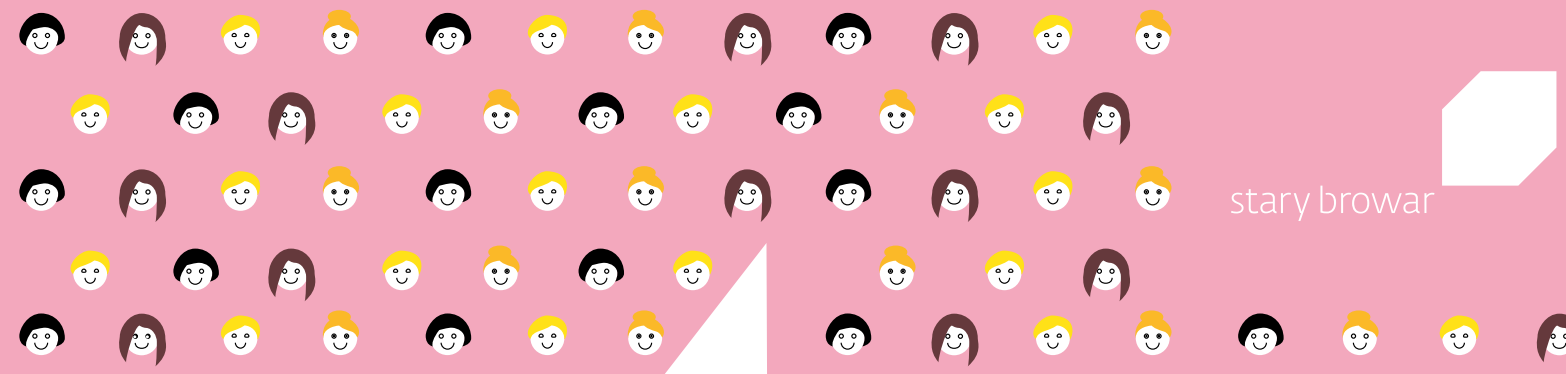
Rozmawiał Krzysztof Ulanowski



**Grzegorz Wojtera**  
Wójt gminy Suchy Las

Potwierdzam słowa pana prezesa Jerzego Świerkowskiego.

Od 2010 r. rozmawialiśmy o tym, że kiedy pan Władysław Dolata, czyli ówczesny prezes zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej, odejdzie na emeryturę, zastąpi go na tym stanowisku pan Jerzy Świerkowski.



## Dzień dla Kobiet w Starym Browarze! 8 marca, Szachownica



Partnerzy:  
**empik**



**Znajdź czas dla siebie i zainspiruj się na niezwykłych spotkaniach z najlepszymi trenerami rozwoju osobistego z DojrzejWalni Róż.**

**13.30 – 14.15 „Ty jesteś najważniejsza!”**  
Gość specjalny: Renata Arendt-Dziurdzikowska  
*Wszystko, czego potrzebujesz jest w Tobie. Odzyskaj dostęp do mocy, o której zapomniałaś.*

**14.30–15.15 „Rich & Happy!”**  
Ewa Tyralik i Iza Kaźmierczak  
*Bogactwo to nie tylko stan Twojego portfela, ale przede wszystkim stan Twojego umysłu.*

**15.30–16.15 „KOBIECOŚĆ - wizerunkowe triki, które sprawią, że świat będzie TWÓJ!”**  
Lena Kamińska  
*Dowiedz się jak się ubrać, aby sylwetka wyglądała dobrze, co założyć do pracy, a co na randkę.*

**16.30- 17.15 „Zrelaksowana Kobieta”**  
Aleksandra Stanek  
*Stres, napięcie, niezliczone obowiązki. Znasz to? Dowiedz się jak skutecznie się relaksować.*

**Spotkanie autorskie Empiku 17.30 - 18.15 Wojciech Eichelberger,**  
*Autor bestsellerów, jak „Kobieta bez winy i wstydu”, opowie o wyzwaniach kobiet dziś i w przeszłości.*

**Zapraszamy! 8 marca, Szachownica, wstęp wolny. Więcej informacji w aplikacji i na [www.starybrowar5050.com](http://www.starybrowar5050.com).**



# HumaNick, czyli jak wspierać rozwój pracowników

Najważniejszym kapitałem każdej firmy są ludzie. To oni tak naprawdę stoją za jej rozwojem i sukcesami. Badania międzynarodowych instytutów badawczych pokazują, że zaangażowani i odpowiednio docenieni pracownicy mogą podnieść zyski przedsiębiorstwa nawet o kilkadziesiąt procent. Założyciel amerykańskiego instytutu badawczego SAS twierdził, że 95% jego kapitału odpywa drzwiami codziennie wieczorem. A jego najważniejszym zadaniem jako prezesa firmy jest stworzyć ludziom takie środowisko pracy, aby z przyjemnością wracali do niej każdego ranka.

Fakt, że podejście propracownicze po prostu się opłaca, zaczynają dostrzegać także polscy pracodawcy. Inwestują w przyjazne i kreatywne przestrzenie do pracy, nowoczesne systemy motywacyjne oraz wprowadzają kulturę organizacyjną uwzględniającą potrzeby i indywidualność każdego pracownika. Prekursorem takich działań na terenie naszej gminy jest z pewnością park technologiczny YouNick, który wraz ze swoimi najemcami uruchomił niedawno autorski program HumaNick: Enjoy your workplace!

– Naszym celem jest zapewnienie wszystkim zatrudnionym na terenie YouNick jak najlepszych warunków

do pracy i rozwoju. Przestrzeń i odpowiednia infrastruktura są z pewnością bardzo ważne, ale pracownicy potrzebują czegoś więcej. Dzięki programowi HumaNick, stworzonemu razem z pracodawcami, osoby pracujące w parku, poza jeszcze większym komfortem pracy, zyskały szansę na podniesienie swoich kwalifikacji i kompetencji zawodowych – wyjaśnia prezes Dagmara Nickel.

Wprowadzenie programu HumaNick poprzedziło badanie oczekiwań i potrzeb pracowników, zatrudnionych w działających w parku firmach. Wyniki ankiety pokazały, że najważniejszymi dla nich kwestiami są: nowoczesne punkty gastronomiczne, dogodny dojazd autobusem oraz możliwość udziału w warsztatach wspierających rozwój osobisty. Dzięki udanej współpracy z pracodawcami zespół YouNick przygotował optymalny pakiet usług, z których może korzystać każdy pracownik objęty nowym programem.

– Bardzo się cieszymy, że już od 16 marca dzięki inicjatywie HumaNick zostanie uruchomiony specjalny autobus aglomeracyjny. Będzie on kursował w godz. 6.00-19.30 z pętli „Pestka” z osiedla Sobieskiego w Poznaniu na ulicę Krzemową w Złotnikach. Na terenie parku powstaną dwa nowe przystanki autobusowe, które dodatkowo skrócą czas dojazdu do pracy. W ciągu dnia zaplanowano łącznie 26 kursów – opowiada Natalia Uchman, opiekująca się programem HumaNick.

Za niespełna 4 miesiące w Zlot-

nikach powstanie także otwarta dla wszystkich chętnych restauracja KarmNick, najsmaczniejsze miejsce w YouNick. Posiłki kuchni europejskiej, przygotowywane ze zdrowych, lokalnych produktów, będą serwowane w nowym biurcu parku. A już od 1 marca do dyspozycji pracowników będzie ponad 6000 tytułów polskich i zagranicznych, stanowiących wyposażenie parkowej biblioteki multimedialnej. Na wypożyczonych z niej czytnikach elektronicznych będzie można przeczytać nie tylko bestsellery, ale również książki i czasopisma biznesowe czy naukowe. Na pociechy osób pracujących w YouNick czeka natomiast pierwsze w Polsce dwujęzyczne przedszkole kompetencyjne, prowadzone w oparciu o idee wybitnego pedagoga Jespera Juula. Parkowe przedszkole jest jak najbardziej dostępne także dla mieszkańców Suchego Lasu i okolic.

Kolejny element HumaNick to niekonwencjonalne kursy językowe oparte na metodzie Super Memo. Uczestnicy programu mają do wyboru 15 języków, a ich nauka, w maksymalnie 15-osobowych grupach o różnym stopniu zaawansowania, będzie oparta na filmie fabularnym, w którym pracownik-widz decyduje o przebiegu akcji.

– Zależy nam bardzo, aby park był miejscem, w którym rodzą się nowe idee, innowacyjne usługi i produkty. Dlatego jednym z najważniejszych elementów programu HumaNick są bezpłatne warsztaty - wyjątkowe spotkania z ludźmi, którzy mogą zmienić spojrzenie pracowników na ich rozwój zawodowy i osobisty. W najbliższym czasie zaplanowaliśmy trzy inspirujące wydarzenia. Trener, wykładowca oraz doradca Wojciech Ławniczak zaprezentuje coraz popularniejszą w biznesie metodę design thinking. Warsztaty z zakresu mediów społecznościowych oraz komunikacji poprowadzi Yuri Drabent, założyciel „Lubię to” – jednej z pierwszych agencji social mediowych. Natomiast o pracy w gru-



by Nickel Technology  
Park Poznań



Yuri Drabent - założyciel „Lubię to”



Wojciech Ławniczak - trener, wykładowca, doradca

pie, networkingu i grywalizacji opowie certyfikowany coach i wykładowca WSNHiD Michał Pasterki – wyśniana Natalia Uchman.

Każdy pracownik objęty programem HumaNick otrzymuje indywidualną kartę uprawniającą do skorzystania z propozycji ułatwiających pracę. Do udziału w programie można zgłosić się poprzez swojego pracodawcę lub indywidualnie.

– Mamy nadzieję, że nasz pomysł zainspiruje kolejnych przedsiębiorców działających w naszym regionie. Warto jednak pamiętać, że aby takie działania były skuteczne, trzeba je tworzyć i prowadzić w ścisłej współpracy z pracownikami. W parku będziemy na bieżąco badać zainteresowanie uczestników programem HumaNick. Już za 2-3 miesiące poprosimy ich o pierwsze opinie i na tej podstawie dostosujemy usługi do realnych potrzeb pracowników – dodaje Dagmara Nickel.

**markowerowery.pl**  
ul. **Obornicka 337**  
(Galeria Obornicka przy stacji Shell)

**Bardzo bogata oferta rowerów**  
Giant, Scott, Kellys, Unibike, Cossack

**Serwis rowerowy**  
Zapraszamy również do naszych pozostałych sklepów w Poznaniu  
(Więcej informacji na [www.markowerowery.pl](http://www.markowerowery.pl))

**galenicus**  
REHABILITACJA I TERAPIA MANUALNA

dr n.med. Ewa Kempka-Dobra  
Pałędzie, ul. Nowa 13  
62-070 Dopiewo  
tel. 0501 637 879

**REHABILITACJA:**

- w ortopedii
- w neurologii
- w chorobach żył i tętnic
- w reumatologii
- w schorzeniach narządu ruchu

e-mail: [ewa.kempka-dobra@galenicus.pl](mailto:ewa.kempka-dobra@galenicus.pl)  
[www.galenicus.pl](http://www.galenicus.pl)

**FOTOGRAF**

**NOWOŚĆ**

**ODBITKI FOTOGRAFICZNE**  
FORMATY

**10x15 cm**  
**15x20 cm**

**na miejscu w 10 sek.!**

- zdjęcia do dokumentów
- odbitki fotograficzne
- fotoplakaty i fotoobrazy
- sesje studyjne
- fotoatrakcje z Twoim zdjęciem (kubki, kalendarze, fotoksiążki, koszulki, maskotki ...)
- albumy i ramki do zdjęć
- zdjęcia i filmy reklamowe
- wideofilmowanie

... i inne usługi

Suchy Las, ul. Kwiatowa 70  
pon. - pt. od 17<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>  
tel. 889 239 239, [www.firmaneo.pl](http://www.firmaneo.pl)

**YouNick**  
Place to create.

HumaNick  
Enjoy your workplace!

Podobno jak Ty marzymy o kameralnej atmosferze i spokoju dla indywidualności. Dlatego właśnie to, byś mógł się rozwijać zawodowo, podzielićś się swoimi doświadczeniami i potrzebami.

[www.younick.pl/humanick](http://www.younick.pl/humanick)

**YouNick**  
Place to create.

HumaNick  
Enjoy your workplace!

Podobno jak Ty marzymy o kameralnej atmosferze i spokoju dla indywidualności. Dlatego właśnie to, byś mógł się rozwijać zawodowo, podzielićś się swoimi doświadczeniami i potrzebami.

[www.younick.pl/humanick](http://www.younick.pl/humanick)



**Stomatologiczny Gabinet**  
Stomatologiczny

lek. stom. Magdalena Osypiuk

- kompleksowe leczenie dorosłych i dzieci
- stomatologia estetyczna
- zdjęcia RTG
- protezy

**UMOWA Z NFZ NA 2015 ROK**

Os. Poziomkowe 10a/1b, Suchy Las  
Rejestracja telefoniczna:  
tel. 61 652 16 60, 609 450 410

**Dr Irena Eris**  
KOSMETYCZNY INSTYTUT

*Podarunek Piękności*

Eleganckie zaproszenie na innowacyjne zabiegi na twarz lub ciało, zabiegi z zakresu medycyny estetycznej lub zakup luksusowych kosmetyków  
Dr Irena Eris.

Galeria Sucholeska - poziom III,  
ul. Obornicka 85, tel. 61 652 28 13

**ATM Transport**  
przewozy autokarowe osób

ATM Transport Tadeusz Mańdziak  
ul. Szkolna 22, 62-001 Zielątkowo  
gmina Suchy Las koło Poznania

kom.: 604 310 219, 512 068 560  
tel./fax: (61) 811-96-36  
e-mail: [biuro@atmtransport.pl](mailto:biuro@atmtransport.pl)  
[www.atmtransport.pl](http://www.atmtransport.pl)

**studiodax**

FRYZJERSTWO  
KOSMETYKA  
WIZAŻ  
MASAŻ  
DIETETYKA  
SZKOLENIA

ul. Warsztatowa 1  
(boczna od ul. Stara Droga)  
Suchy Las

tel. 502 337 600 - [www.studiodax.pl](http://www.studiodax.pl)



1 **KORTY TENISOWE**  
tel. 61 8110 520  
kom. 604 095 737

2 **FOTOGRAF**  
NEO  
firmaneo.pl

3 Dr Irena Eris  
KOSMETYCZNY INSTYTUT  
tel. 61 652 28 13

4 **LEROY MERLIN**  
dla domu, z pomysłem

5 **CIESIELCZYK**  
DEALER NOWYCH SAMOCHODÓW

6 **MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

7 **KWIACIARNIA**  
Cattleya  
Galeria Sucholeska  
509 473 120

8 **Delikatesy Centrum**  
Dla Ciebie  
ul. Nektarowa 15  
62-002 Suchy Las

9 **POZNAŃSKI BANK**  
tel. 61 812 52 81

11 **AUTOPOL**  
Stacja Kontroli Pojazdów  
tel. 61 811 60 76

13 **BOWA**  
EINFACH SICHER

15 **JÓŹWIAK S.C.**  
SERWIS SKODY  
tel. 61 892 60 60

17 **zkr**  
tel. 61 811 65 57

19 **KOMISARIAT POLICJI**  
tel. 61 841 30 10

**TWOJA FIRMA NA MAPIE!**  
DZWOŃ:  
**669 69 00 36**  
**SUCHOLESKI**  
MAGAZYN MIESZKAŃCÓW GMINY

**TAXI 19625**  
61-8-515-515  
ZADZWOŃ 196 25 I JEDZIEMY!  
TEL. (61) 8 515 515  
KOM. 502 515 515  
[www.taxi-515515.pl](http://www.taxi-515515.pl)

10 **HAPPY HOLIDAY**  
tel. 61 826 62 62

12 **LIDL SUCHY LAS**  
UL. OBORNICKA 127

14 **MENTORES**  
SZKOŁA JĘZYKÓW OBcych  
61 650 14 88

16 **ZGK**  
tel. 61 812 51 60  
[www.zgksuchylas.eu](http://www.zgksuchylas.eu)

18 **DOMDATA**  
Biuro Rachunkowe  
ul. Strzeszyńska 73/75, 60-479 Poznań  
telefony: 61 849 72 00, 502 185 296  
[www.domdata.pl](http://www.domdata.pl)

20 **Suchy Las**  
URZĄD GMINY  
[www.suchylas.pl](http://www.suchylas.pl)  
tel. 61 8926 250

**DOBRE RYBY**  
[www.dobreryby.pl](http://www.dobreryby.pl)  
Codziennie świeża dostawa wprost na Twój stół!

**KORTY TENISOWE**  
Złotniki ul. Złotnicka  
UKS Meczbol zaprasza dzieci do szkoły tenisowej. Zajęcia grupowe oraz indywidualne organizowane od 6 roku życia.  
Wynajem kortów  
Opieka trenerów  
Sparingi  
**tel. 61 8 110 520**  
**kom. 604 095 737**

25 **studiodax**  
WIZAŻ - DIETETYKA - MASAŻ  
KOSMETYKA - FRYZJERSTWO - SZKOLENIA  
tel. 502 337 800 - [www.studiodax.pl](http://www.studiodax.pl)

33 **GABINET OKULISTYCZNY**  
Krystyna Olejniczak  
tel. 604 096 161

**KOMPLEX**  
BIURO RACHUNKOWE Sp. z o. o.  
Usługi księgowo i konsultingowe  
**KNOW HOW**  
ul. Obornicka 126  
62-002 Suchy Las  
tel./fax 61 811 50 00  
Filia:  
os. Lecha 43 - Orle Gniazdo  
61-280 Poznań  
tel./fax 61 870 70 46  
e-mail: [info@biurokx.com.pl](mailto:info@biurokx.com.pl)  
[www.biurokx.com.pl](http://www.biurokx.com.pl)



## Nadchodzi czas na lunch

You&Me Lunch Time to nowa restauracja w Galerii Pestka, która serdecznie zaprasza na pyszne posiłki zarówno mieszkańców Piątkowa, jak i Winogradów czy Suchego Lasu.

Śniadanie lub obiad możemy w nowej restauracji zjeść przy okazji większych zakupów w centrum handlowym. A jeżeli zgłosimy się do kasy z ulotką reklamową, otrzymamy śniadanie z gorącym napojem już za 7,99 zł. A gdzie szukać owych ulotek? O tym dowiecie się, jeśli zajrzycie na stronę internetową restauracji.

Na tym zresztą nie koniec promocji, bo do obiadu otrzymamy gratis pyszny rogalik, a po godz. 20.00 roz-

poczyna się happy hour, co oznacza, że wszystkie dania są aż o 50 proc. tańsze. Zaś przez cały dzień o 20 proc. taniej zjedzą studenci.

Więcej informacji na temat nowej restauracji znajdziecie na stronie internetowej [www.youandme.org.pl](http://www.youandme.org.pl) albo na profilu lokalu na Facebooku. Jak na razie na rzeczonym profilu widać same entuzjastyczne komentarze restauracyjnych gości. Oby tak dalej!

Redakcja



## Salony Pielęgnacji Urody



KÉRASTASE PARIS KLAPP L'ORÉAL O-P-I alessandria CLARENA essie

Poznań, C.H.Pestka, kom. 511 505 503, 506 172 078

Przeźmierowo, ul. Rynkowa 114, tel. 880 020 766

facebook [www.fb.com/salony.lafayette](http://www.fb.com/salony.lafayette) [www.lafayette.pl](http://www.lafayette.pl)



## Firma Remontowo-Budowlana

**kompleksowe remonty łazienek i kuchni**  
**układanie płytek**  
**zabudowy GK**  
**szpachlowanie**  
**montaż kominków**  
**tapetowanie**  
**malowanie - farby dekoracyjne Caparol**  
**układanie parkietów i paneli**  
**parapety oraz inne elementy z marmuru**  
**meble i szafy na wymiar**  
**instalacje gazowe, wodne i elektryczne**  
**ogrzewanie podłogowe**  
**wentylacje**  
**pomoc w aranżacji i projektowaniu wnętrz**



tel. 501 063 672

tel. 602 227 791

## Dzień dla kobiet w Starym Browarze

8 marca Stary Browar zaprasza na otwarte wykłady z najlepszymi trenerami rozwoju osobistego oraz cenionym autorem i znawcą kobiecej natury, Wojciechem Eichelbergerem.



Stary Browar - miejsce nie tylko na zakupy



Prowadząca wykład „Rich & Happy”

Jak cieszyć się życiem i mieć dużo energii na co dzień? Co robić, aby być bogatą i szczęśliwą? Jak świadomie zarządzać swoją kobiecością? Na te i wiele innych pytań odpowiedzą trenerki rozwoju osobistego z Dojrzałni Róż, która od kilkunastu lat inspiruje i wspiera kobiety chcące żyć w zgodzie ze swoimi pragnieniami, kroczyć własną drogą i mówić pełnym głosem. To pierwsza (i wiemy już, że nie ostatnia!) wizyta Dojrzałni Róż w Starym Browarze, miejscu nie tylko kochanym przez kobiety, ale też na co dzień tworzonego i zarządzanego przez silne, a przy tym bardzo kobiece panie.

Z okazji Dnia Kobiet Stary Browar stanie się przestrzenią, która wspiera kobiety w ich osobistym rozwoju oraz sprzyja odkrywaniu i rozwijaniu kobiecości. Wszystkie wykłady odbędą się na Szachownicy. Wstęp na nie jest wolny i nie wymaga wcześniejszych zapisów.

Tego dnia na wszystkie panie czekają też liczne promocje i rabaty w butikach. Ich listę znaleźć można na stronie internetowej, aplikacji i w newsletterze Starego Browaru.

Dzień dla Kobiet w Starym Browarze rozpocznie wykład gościa specjalnego, Renaty Arendt-Dziurdzikowskiej, trenerki rozwoju osobistego i coacha, mistrzyni NLP, dziennikarki oraz autorki wielu książek, zajmującej się zagadnieniami psychologii, rozwoju wewnętrznego i duchowości. Poprowadzi ona wykład pt. „Ty jesteś najważniejsza!” (godz. 13.30). „Wszystko, czego potrzebujemy już tu jest: głęboko w nas mieszka intuicja, spokój, radość, zrozumienie, współczucie, łagodność i siła.” – tłumaczy Dziurdzikowska. „To dzięki nim możemy tworzyć serdeczne związki z życiem: ze swoją pracą, kreatywnością, z kobietami i z mężczyznami, z przyjaciółmi, z dziećmi, z memem

i z przyrodą. Odkrywać pełnię każdej chwili. Odzyskać dostęp do mocy, o której zapomnieliśmy.”

Kolejny 45-minutowy wykład pt. „Rich & Happy” (godz. 14.30) poprowadzą Ewa Tyralik i Iza Kaźmierczak, trenerki i współautorki programu rozwojowego Jestem Bogata, który wspiera kobiety w tworzeniu zdrowych relacji z pieniędzmi. Jest on oparty na różnorodnych doświadczeniach autork. Ewa Tyralik z wykształcenia jest filolożką, marketingowcem i specjalistką Public Relations, a z doświadczenia wydawcą (G+J). Iza Kaźmierczak jest ekonomistką (SGH) i zawodowo zajmuje się pisaniem strategii. Dlaczego warto wybrać się na spotkanie z nimi? Tłumaczą to następująco: „Uczono nas, że nieładnie jest chcieć być bogatą i mówić o tym głośno. Tymczasem każda z nas zasługuje na korzystanie z uroków życia. Bogactwo to nie tylko stan portfela, ale przede wszystkim stan umysłu, który produkuje niezliczone ilości myśli, na nasz własny użytek opisujących i oceniających rzeczywistość. Zgodnie z naszymi myślami podejmujemy działania. Czasem dzieje się tak, że wszystko idzie jak z płatka, ale bywa, że niefortunne zbiegi okoliczności ciągle zmuszają nas do zaczynania od nowa, albo powodują, że z czegoś rezygnujemy.” W czasie wykładu spróbują odpowiedzieć m.in. na pytania jak myśłą bogaci i co robić, aby być bogatą i szczęśliwą.

O godzinie 15.30 wystąpi Lena Kamińska, prowadząca cieszącą się ogromną popularnością warsztaty wizerunkowe w ramach organizowanego przez Dojrzałni Róż ogólnopolskiego Festiwalu Rozwoju Osobistego Kobiet PROGRESSTeron. Na co dzień trenerka prowadzi zajęcia z psychologii ubioru i komunikacji niewerbalnej w Wyższej Szkole Bankowej. Dlaczego jej wystąpienia są tak popularne? Zapewne dlatego, że to spotkania pełne humoru oraz zaskakujących, prostych i skutecznych rozwiązań. „Ubieranie się to potężne narzędzie komunikacji. – mówi Lena Kamińska, zapowiadając swoje wystąpienie pt. „Kobiecość - wizerunkowe triki, które sprawią, że świat będzie twoj!” w Starym Browarze. „Zupełnie nieświadomie, swoim wyglądem wysyłał wiele sygnałów. Znając ten magiczny kod, możesz w odpowiednim momencie, dostosowując ubiór, dodatki, makijaż i gestykulację skłonić

mężczyznę do... tutaj sama dopowiedz czego pragniesz - być może chcesz, żeby szef dał podwyżkę, Ten Właściwy wreszcie cię zauważył, a może żeby mąż zaczął wynosić śmieci lub zrobił ci masaż. Kuszące, prawda?”

Spotkanie z trenerami rozwoju osobistego Dojrzałni Róż zakończy wystąpienie Aleksandry Stanek pt. „Zrelaksowana kobieta” (godz. 16.30). „W wirze codziennych spraw i obowiązków rzadko znajdujemy okazję do odpoczynku i relaksu.” – tłumaczy trenerka. „Nierozładowane napięcie daje się jednak we znaki wcześniej czy później – czujemy się przepracowane i zmęczone, przestajemy cieszyć się życiem, boimy się, że nie sprostamy kolejnym zadaniom. Na spotkaniu postaram się przekazać uczestniczkom, jak mimo codziennych stresów umieć się odprężyć i mieć dużo energii na co dzień.” - dodaje Aleksandra Stanek, psycholog, psychoterapeutka, akredytowana coach ICF, specjalizująca się m.in. w tematyce psychologicznych kosztów pracy takich jak stres, wypalenie zawodowe i work-life-balance.

Ostatnim wydarzeniem Dnia dla Kobiet będzie autorskie spotkanie z Wojciechem Eichelbergerem, na które Stary Browar zaprasza wraz z Empikiem. Po latach bestsellery cenionego psychoterapeuty i coacha wracają do księgarń w nowej serii „Daj sobie spokój” wydanej przez Drzewo Babel. Na spotkaniu w Starym Browarze Wojciech Eichelberger skupi się na tematyce kobiecej poruszanej w książce „Kobieta bez winy i wstydu” traktującej o kulturowych, religijnych, cywilizacyjnych i obyczajowych represjach, jakim poddawane są kobiety od początku ery patriarchatu. Wzniesienie tej i dwóch innych cenionych pozycji: „Zdradzony przez ojca” o nieobecności ojca w rodzinie, dla mężczyzn, którzy chcą lepiej zrozumieć siebie, swoje matki i kobiety oraz kobiet, które chcą zrozumieć synów i mężczyzn oraz „Krótko mówiąc” - superkrótkie felietony o superważnych sprawach, trafiły do księgarń jako pierwsze.



Wojciech Eichelberger



**Zaczarowaliśmy Zaczarowany Park w Przedszkole Kompetencyjne UL.**

**W Ulu wre.** Jest gwarno, wesoło i inspirująco. Program edukacyjny i przestrzeń na każdym kroku wspierają dzieci w rozwoju i w budowaniu poczucia własnej wartości.

**Zapraszamy na DNI OTWARTE do przedszkola.**

**03.03. godz. 17.00** dzieci w wieku 2-3 lata na wspólną zabawę z rodzicami.

**10.03. godz. 17.00** dzieci w wieku 5 lat na poznanie wyjątkowego programu kompetencyjnej „zerówki”.

**You Nick**  
Przedszkole kompetencyjne  
YouNick, Nickel Technology Park Poznań, ul. Krzemowa 1, 62-002 Suchy Las

## Wiem, bo rozumiem. Rozumiem, bo chcę.

Żyjemy w kulturze, która wprowadza podział na czas zabawy i nauki. Do wieku przedszkolnego „przysługuje” dziecku prawo do szczęśliwego dzieciństwa. Dziecko ma się przede wszystkim bawić i spotykać z rówieśnikami. Od 6 roku życia zaczyna się szkoła, którą często zachwalamy naszym pociechom słowami: „Żarty się skończyły. Szkoła to nie zabawa”.

Taka dychotomia na czas zabawy i nauki nie służy naszym dzieciom. Co sprawia, że młodzi ludzie uczą się chętniej, szybciej, więcej? Pedagodzy i psychologowie coraz częściej przypominają nam, że mówienie o tym, że „prawdziwa nauka” zaczyna się dopiero w szkole, jest nieuprawnione, wręcz niestosowne.

Mózg dzieci do 6. roku posiada potencjał, który, zdaniem ekspertów, nie powtarza się już w dorosłym życiu. Ważne jest zatem, aby szczególnie w tym okresie dziecko miało szansę doświadczania różnorodnych, stymulujących bodźców.

Wykłady na temat prymatu przedszkola nad szkołą mogłyby prowadzić przebywanie w tej skrojonej na ich potrzeby krajnie jest doświadczeniem totalnym. Od pierwszego do ostatniego momentu korzystają z dnia w taki sposób, by poznać i zrozumieć jak najwięcej.

Na pierwszy ogień: zajęcia z konstrukcji. Jeszcze przed śniadaniem z inżynierią precyzją budują „bazy” z ogromnych poduszek. Żeby to zrobić, muszą wdrapać się na konstrukcję, która zajmuje całą przedszkolną salę.

Po drugie: kooperacja. Dla dzieci to zupełnie naturalne, że starsi pomagają młodszym, że wspólnymi siłami podniesienie wielkiej, ciężkiej puffy jest o wiele łatwiejsze. Podczas śniadania wszyscy siedzą razem przy długich jadalnianych stołach. Jedzenie jest czynnością społeczną, jest spotkaniem,

można sobie opowiedzieć jakich przygód i wydarzeń było się świadkiem podczas minionego weekendu.

Przy okazji zerówkowicze rysują śmieszne stwory na kanapkach pastą z ciecierzycy. Nie trwa to długo, bo przed nami start rakiety. Poważni informatycy i finansisci wyglądają przez okna YouNicka, żeby obserwować co się dzieje. Odliczanie, rakietka startuje, mało tego - leci bardzo wysoko.

Z dziećmi w Zaczarowanym Parku wszystko jest naprawdę i na poważnie. Pływanie na sucho to nie dla nich. Rakietka poleciała wysoko w chmury, dzieci dokładnie wiedzą jak je nazwać. Rodziców chmur nauczyły się przypadkiem, piekąc bezy na cotygodniowych warsztatach kulinarnych. Jeśli dobrze przyrządzić się bezom, to cumulusy i cirrusy od razu same nasuwają się na myśl.

W innej części przedszkola jest bardzo cicho. Przedszkolaki w zdumieniu oglądają system korzeniowy rośliny, która wyrosła z malej, mandarynkowej pestki. Dzieci same zdecydowały, że posadzą ją w specjalnym naczyniu, które po zdjęciu nakładki pozwala „podglądać” jak roślina się rozwija i roznosi, bez wyjmowania i zaburzania wzrostu. Gdzie rosną mandarynki? Jak trafiają na nasze talerze? W odpowiedzi na te pytania pomaga mapa sensoryczna. Taką mapę świata może przygotować każdy, kto pamięta, że aby się uczyć efektywnie trzeba poznawać wszystkimi zmysłami.



Jeden z chłopców przynosi zimne pokrywki od puszek na ołówki - to będą bieguny. Wodę zrobimy z szafrowej galaretki (bardzo niezdrowa, ale świetna do zabawy!), jej faktura pomoże zapamiętać układ wód i łądów na mapie. Tylko skąd te mandarynki? Rozmyślenia przerywa dźwięk pianina. Yanko, native speaker, który przyjechał do Zaczarowanego Parku z Londynu, często mówi o sobie „music man”. Doskonale wie, że śpiewanie i zabawa nie tylko uczą angielskiego, ale przede wszystkim budują pozytywne nastawienie do języka.

Po obiedzie jedni bujają się leniwie na hamakach, których wiele w przedszkolu, inni przypominają sobie niedawną wizytę w Biocentrum i na Wydziale Biologii, prosząc o wyciągnięcie mikroskopów i preparatów. Dzieci nieustannie bawią się „w coś lub w kogoś”, dlatego naturalne jest dla nich, że kto rano był kosmonautą, ten po południu może przyglądać się krwinkom i wyliczanie.

W pokoju nauczycielskim trwają przygotowania do lutowych wycieczek i balu karnawałowego. Dyskusja nabiera tempa kiedy ustalamy datę otwarcia projektu Pracowni Wolnego Wyboru. Już niebawem, przez jedno przedpołudnie w tygodniu, dzieci same będą decydowały, w której z przedszkolnych pracowni chcą spędzać czas.

Umiejętność podejmowania decyzji na podstawie swoich potrzeb jest kluczo-

wa, dlatego warto ją rozwijać już w przedszkolu. Na co mam dziś większą ochotę? Na mierzenie długości geograficznej na wielkiej ściennej mapie, czy na robienie marcepanu? Może na pisanie sznurówkami i budowanie z klocków Lego? W każdej z pracowni dzieci będą działać pod okiem nauczycieli, w myśl zasady, że wiele mogą robić same, ale nie samotnie.

Przed podwieczorkiem maluchy czytają globalnie, czterolatki robią ogromnego stracha na wroble w sali plastycznej, a Zerówkowicze zadają najtrudniejsze, bo dziecięce, pytania. Czy jak się kogoś kocha, to już na zawsze? Czy roślina też się może czegoś przestraszyć? Dlaczego Pluton już nie jest planetą? Ktoś nie ma ochoty szukać odpowiedzi i konstruuje pałac z bambusowych klocków. Klocków są setki, mają kształt małych prostokątnych płytek i na początku roku nie cieszyły się popularnością.

W naturze dziecka leży jednak, by wybierać to, co pozwala realizować plany i marzenia. A z tych klocków można zbudować wszystko, więc dziś trzeba ustawić dyżury kto z nich buduje, bo chcą wszyscy.

W Zaczarowanym Parku nie pytamy o pogodę na ferie. Żadna pogoda nie popsuje frajdy z bycia przedszkolakami. „Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu” - to tytuł mało znanej książki i nasze najważniejsze motto do codziennej pracy.

Joanna Sowińska

### NASZE MENU

<b>Zupy</b>	żurek domowy podawany w chlebie ..... 12,00	<b>Pierogi wegetariańskie</b>	7 sztuk, okraszone cebulką ..... 19,90
barszcz z koldunami ..... 8,00	barszcz czysty ..... 6,00	ruskie z kapustą i grzybami ..... 19,90	z prawdziwkami ..... 21,00
zupa dnia od ..... 9,00		z podgrzybkami ..... 19,90	z kurkami ..... 21,00
<b>Salatka Bumerang</b>	zaskakujące połączenie gruszek, boczku, sera feta z dresingiem paprykowo-malinowym ..... 19,50	ze szpinakiem i ricottą ..... 19,90	z kurkami ..... 19,90
<b>Sosy i dodatki:</b>	sos czosnkowy ..... 3,00	z żółtym serem ..... 19,90	z mozzarellą ..... 19,90
sos śmietankowo-koperkowy ..... 3,00	ostry sos chilli ..... 3,00	z łoscykiem ..... 23,00	z serem pleśniowym ..... 19,90
sos waniliowy ..... 3,00	bita śmietana ..... 3,00	z bobem ..... 19,90	z chińskimi warzywami ..... 19,90
jogurt grecki ..... 3,00		wegetariańskie ze szpinakiem ..... 19,90	
<b>Salatki:</b>	kapusta kwaszona zasmażana ..... 4,50	<b>Pierogi na słodko</b>	7 sztuk, okraszone bułką tartą ..... 19,90
salatka vinegret (salata lodowa, pomidor, ogórek i rzodkiewka) ..... 4,00	salatka grecka ..... 6,00	z serem ..... 19,90	z jagodami ..... 19,90
surówka dnia domowej roboty ..... 4,00		z truskawkami ..... 19,90	z wiśniami ..... 19,90
<b>Dania obiadowe</b>	filet z okonia nilowego w delikatnym sosie cytrynowym podawany z dzikim ryżem i surówką ..... 33,90	z czereśniami (sezonowo) ..... 19,90	z bananem ..... 19,90
panierowane sznycełki z poledwiczki wieprzowej z ziemniakami puree i mizerią ..... 27,00	grillowany filet z kurczaka z cukinią i serem pesto ziemniaki pieczone z sosem czosnkowym i surówką ..... 26,00	z serem ricotta i malinami ..... 21,00	z suszoną śliwką ..... 21,00
pieczeń z karkówki z pyzami i modrą kapustą ..... 24,50	szpinak z jajkami sadzonymi i ziemniakami puree ..... 17,90	<b>Triolka Pierogowa</b>	wg rodzinnego przepisu Witoldów Hłakowiczów ze Zmudzi - 3 duże pierogi z bryndzą, a każdy okraszony inaczej: - z czerwoną papryką, czosnkami startym oscypkiem - z kwaśną śmietaną - z boczkiem i cebulą ..... 23,90
dla dzieci panierowane sznycełki z kurczaka z puree i gotowaną marchewką ..... 19,00		<b>Miksy pierogowe</b>	talerz Zgaduj-Zgadula (21 różnych pierogów mięsnych i wegetariańskich) ..... 46,00
<b>Pierogi mięsne</b>	7 sztuk, okraszone boczkiem i cebulką	spróbuj wszystkiego! (dla 3-4 osób, 30 pierogów na słono, a na deser 10 na słodko + 3 sosy) ..... 89,00	miksy mięsny (10szt.) ..... 23,90
z mięsem ..... 19,90	szpinakowe z cielęciną ..... 21,00	miksy wegetariański (10 szt.) ..... 23,90	miksy słodki (10 szt.) ..... 23,90
pielmieni ..... 19,90	buraczane z pikantną wołowiną ..... 21,00	miksy grzybowy (9 szt.: 3 z prawdziwkami, 3 z podgrzybkami, 3 z kurkami) ..... 21,00	miksy serowy (8 szt.: 2 z łoscykiem, 2 z żółtym serem, 2 z serem pleśniowym, 2 z mozzarellą) ..... 21,00
curry z indykiem ..... 19,90	z dziczyzną ..... 23,00	Trzy kolory (9 szt.: 3 szpinakowe z cielęciną, 3 buraczane z wołowiną, 3 curry z indykiem) ..... 21,00	
z mięsem daniela ..... 24,50	z kaszanką ..... 19,90		
z gęsina ..... 23,00	z jagnięciną ..... 23,00		
z kaszą ..... 19,90	z małżami ..... 21,00		
z łosiem ..... 21,00			

**PIEROGARNIA RESTAURACJA**  
ul. Obornicka 2, Suchy Las - Złotniki  
tel. 61 8116-028 www.bumerang.net.pl  
e-mail: bumerang@bumerang.net.pl

**Zapraszamy codziennie od godz. 11<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>. Na miejscu, na wynos**

### POGOTOWIE KLUCZOWE New Key



ul. Bogusławskiego 1, 62-002 Suchy Las  
pn.-pt. 9.30 - 17.30, sob. 10.00 - 14.00

### AWARIE 24h

- awaryjne otwieranie samochodów
- dorabianie kluczy samochodowych z immobiliserem
- naprawa aut po włamaniu
- naprawa zamków i stacyjek samochodowych
- naprawa pilotów
- dorabianie kluczy domowych
- awaryjne otwieranie mieszkań
- sprzedaż zamków domowych
- montaż zamków domowych
- naprawa obuwi

603 118 159

**ZAKRES USŁUG**

- budowa domów
- ciesielstwo
- dakerstwo
- docieplenia
- elewacje
- remonty kompleksowo

tel. 606-345-452  
www.marwer.eu  
marwer@interia.eu

**WYWOZ MEBLI**  
AGD, RTV ...  
ZABIERAMY WSZYSTKO

505 127 889

**PRZEPROWADZKI**  
503 569 278



# Budżet Gminy Suchy Las na 2015 rok

Budżet jest rocznym planem dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów jednostki samorządowej. Stanowi on podstawę gospodarki finansowej gminy. Uchwalany jest przez Radę Gminy, natomiast jego wykonanie powierza się Wójtowi.

## DOCHODY

Podczas styczniowej sesji Rady Gminy uchwalono dochody budżet Gminy Suchy Las na 2015 rok w wysokości 114.755.184 zł.

Na dochody te składają się dochody bieżące oraz dochody majątkowe.

Dochody bieżące to m.in.: dochody podatkowe, dotacje celowe na realizację zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami, subwencje z budżetu państwa.

Dochody majątkowe to m.in.: dotacje i środki otrzymane na inwestycje z budżetu Unii Europejskiej, dochody ze sprzedaży mienia, z najmu i dzierżawy, należności z tytułu użytkowania wieczystego.

Największy udział w dochodach Gminy Suchy Las stanowią wpływy z podatków, w tym z podatku od osób fizycznych (PIT), od nieruchomości (domy, firmy).

## WYDATKI

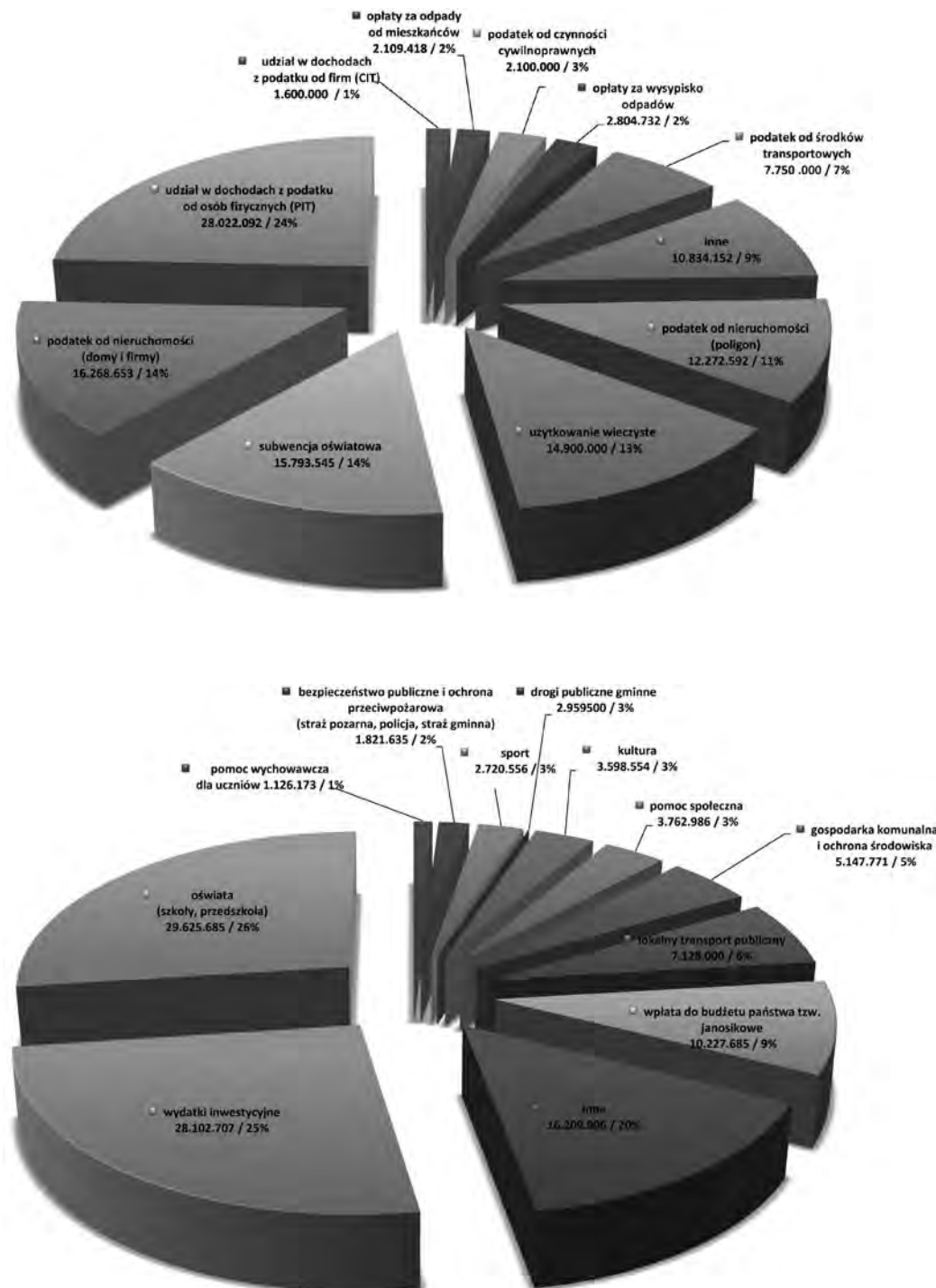
Podczas sesji uchwalono wydatki budżetu Gminy w wysokości 112.431.228 zł.

Na wydatki te składają się wydatki bieżące i wydatki majątkowe.

Wydatki bieżące obejmują wydatki jednostek budżetowych, wydatki związane z realizacją zadań statutowych jednostek, dotacje na zadania bieżące oraz świadczenia na rzecz osób fizycznych.

Wydatki majątkowe to m.in.: wydatki inwestycyjne, dotacje celowe w tym na pomoc finansową udzielaną między jednostkami samorządu terytorialnego, na dofinansowanie własnych zadań i zakupów inwestycyjnych.

Gmina Suchy Las najwięcej środków finansowych przeznacza na oświatę i wychowanie - bieżące utrzymanie gminnych szkół i przedszkoli. Na drugim miejscu plasują się wydatki na inwestycje.



# O co komu chodzi?

Najpierw lekarze rodzinni, później górnicy, teraz nauczyciele, za chwilę kolejarze, pocztowcy, a może i rolnicy lub zbrojniówka. Od razu widać, że przed nami rok dwóch ważnych kampanii wyborczych. Kolejne grupy zawodowe wysuwają więc swoje żądania. „Jeśli rząd nie da, to opozycja może obiecać” - taką ideą wydawałoby się, że kierują się związkowi liderzy, którzy zachęcają swoich członków do wychodzenia na ulice. Ale czy rzeczywiście tylko o to chodzi?



Niestety, w pytaniu - o co komu chodzi? - to nie jedyna prawda. Oficjalnie wskazuje się na przykład oczekiwania płacowe pracowników, ale nieformalnie od dawna wiadomo, że w Polsce związki zawodowe mają polityczne i personalne powiązania z określonymi partiami. W rozdmuchiwanie branżowych żądań zawsze jest więc również myślenie o obaleniu „wrogięgo” rządu i oddaniu władzy „swoim”. Wtedy może dostanie się więcej.

Hym... w Polsce wydajesz, że wielu działaczy związkowych zatrzymało się mentalnie w poprzedniej epoce. Taka sytuacja miała choćby miejsce w listopadzie zeszłego roku, kiedy media obiegła wieść o tym, że w jednej ze spółek PKP związki zawodowe wszczęły spór o przyznanie premii w wysokości 1 tys. zł z okazji Święta Kolejarza. Górnicy pracujący w nierentownych kopalniach też nie proponują choćby czasowego ograniczenia swoich przywilejów, by ratować rentowność swoich miejsc pracy. Odwrotnie, kiedyś słyszeliśmy o postulatcie podniesienia nawet „barbórkowego”. Rolnicy natomiast, którzy w dopłatach bezpośrednich otrzymali ostatnio do własnego podziału dziesiątki miliardów zł, uważają, że dzieje im się krzywda nie do zaakceptowania. Dlatego nie powinni, jak wszyscy inni obywatele, płacić na przykład składek na ubezpieczenia zdrowotne oraz społeczne, z powodu czego muszą do nich dopłacać pozostali podatnicy.

Niestety, zasada we wspólnocie jaką jest społeczeństwo, jest taka, że

jeżeli komuś się da, to innemu trzeba zabrać, no przynajmniej nie dać lub dać mniej. Na tym polega sprawowanie władzy państwowej w każdym kraju, ale już na pewno w takim, w którym „koldra jest krótka”. Oczywiście nikt nikomu nie odbiera prawa do godziwego wynagrodzenia za wykonywaną pracę, czy starania się o utrzymanie miejsc pracy. Nawet jeśli miałyby to oznaczać protesty i strajki. Przecież przez wiele lat walczyliśmy o wolną i demokratyczną Polskę, także i o to, by prawo do zrzeszania się w ramach związków zawodowych oraz prawo do strajku, stanowiące fundament każdego, nowoczesnego państwa, zostało wpisane do naszej Konstytucji.

Trzeba jednak pamiętać, że to, o co walczyliśmy, to również gospodarka wolnorynkowa, bez której o dobrobycie i wroście możliwości obywateli można zapomnieć. Tajemnicą działała na bardzo prostych zasadach. Jeżeli firma ekonomicznie dobrze prosperuje, to jej pracownicy mogą liczyć na coraz lepsze warunki płacy i pracy. Gorzej jest, jeśli przynosi straty. Wówczas trzeba zastanowić się, jakie podjąć działania by przywrócić jej konkurencyjność. Cóż, niekiedy nawet restrukturyzacja zatrudnienia, albo obniżenie kosztów pracy nie poprawiają jej rentowności.

Jeśli gospodarka ma być wolnorynkowa, a historia naszego państwa i innych krajów pokazuje, że na długą metę jedynie taka się sprawdza, to państwo winno interweniować jedynie w bardzo wyjątkowych sytuacjach i raczej pośrednio a nie bezpośrednio, oferując np. dofinansowanie szkoleń i kursów umożliwiających znalezienie zwalnianym innej pracy. Pompowanie publicznych pieniędzy w upadające przedsiębiorstwa na dłuższą metę nie ma sensu. W takich bowiem sytuacjach w sposób bardzo kosztowny w zasadzie przedłuża się tylko i tak nieuchronną agonię. Rzeczywiste koszty natomiast ponoszą zawsze wszyscy obywatele, a nie enigmatyczne państwo.

Adam Szejnfeld  
Posel do parlamentu Europejskiego  
www.szejnfeld.pl  
www.kobieceastronazycia.pl

# Harmonogram wydarzeń CKiBP

Wydarzenie	Termin	Miejsce
<b>KOBIECIARNIA</b> Warsztaty rozwojowe „Inspiracje” „Moja mandala.Warsztat arteterapeutyczny”	7 marca 2015r. godz.10.00-14.00	CKiBP Zapisy: 603 124 426 lub w Sekretariacie CKiBP Cena: : 80 zł od osoby
<b>Koncert Alicji Majewskiej z udziałem Włodzimierza Korcza z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego.</b> Koncert w ramach 40. lecia współpracy z Włodzimierzem Korczem	7 marca 2015 r., godz. 18.00	CKiBP Sala widowiskowa Bilety: 50/40 zł
<b>Odkrywamy świat z Franklinem</b> Głośne czytanie bajek	8 marca 2015 r. godz. 11.00	CKiBP Bezpłatne zaproszenia w Bibliotece
<b>Warsztaty Coś więcej</b> Szydełkowe inspiracje	10 marca 2015 r. godz. 18.15-21.15	CKiBP Koszt: 45 zł Zapisy: sekretariat, liczba miejsc ograniczona do 12 os.
<b>Spektakl „Seks dla opornych”</b>	14 marca 2015 r. godz. 18.00	Sala Widowiskowa CKiBP Bilety: 50/40 zł
<b>Wiosenne spotkanie przy grach planszowych</b> Warsztaty Coś więcej Wielkanocne szydełkowanie	20 marca 2015 r. godz. 16.00-21.00 20 marca 2015 r. godz. 18.30	Hol CKiBP Zapisy: 668 127 649 CKiBP Koszt: 45 zł Zapisy: sekretariat liczba miejsc ograniczona do 12 os.
<b>Co jeść, żeby być szczęśliwym?</b> warsztaty z zakresu dobrego żywienia	20 marca 2015 r. godz. 19.00-22.00	CKiBP Patronat CKiBP Zapisy: kontakt@ prowincjatradycjasmaku.pl
<b>Czekając na Wielkanoc</b> Koncert w wykonaniu Kwartetu Rodziny Bałabanów	22 marca 2015 r., godz. 17.00	Sala Widowiskowa CKiBP Bilety: 20/15 zł
<b>KOBIECIARNIA</b> Warsztaty rozwojowe „Inspiracje” „Którędy do sukcesu. Wyznaczanie i osiąganie celów”	25 marca 2015 r. godz. 18.00-20.00	CKiBP Zapisy: 603 124 426 lub w Sekretariacie CKiBP Cena: : 60 zł od osoby lub 50 zł (przy zgłoszeniu dwóch osób)
<b>Międzynarodowy Dzień Muzyki</b> Spektakl „SENENN...” Na podstawie sztuki „Sen nocy letniej”	27 marca 2015r. godz. 18.00	Sala widowiskowa CKiBP Bilety: 10 zł W sprzedaży od 18 lutego
<b>Spektakl „Seks dla opornych”</b>	18 kwietnia 2015 r. godz. 18.00	Sala Widowiskowa CKiBP Bilety: 50/40 zł
<b>X Przegląd Młodego Teatru Wielkopolski</b> „DZIEŃ DOBRY SZTUKO” 16 grup teatralnych, 2 dni, jedna scena!	23-24 kwietnia 2015 r.	Sala widowiskowa CKiBP Wstęp wolny!
<b>Zapowiedzi:</b> Spektakl dla dzieci Wystawa Zaskórniaki i inne dziwadła z krainy portfela Koncert specjalny na Dzień Matki – Irena Santori!		Szczegóły wkrótce!

**SPECJALISTA**  
**GINEKOLOG - POŁOŻNIK**  
**dr Karolina Chmaj-Wierzchowska**  
zaprasza do gabinetu ginekologicznego  
ul. Rubież 14b / 54, Poznań (Naramowice)  
**tel. 600 11 66 76**



# Skoda Fabia nadjeżdża po raz trzeci!

Hotel Ilonn przy ulicy Szarych Szeregów na poznańskich Podolanach po raz kolejny gościł tłumy znamienitych gości – nie tylko ze stolicy Wielkopolski. Tak duże zainteresowanie nikt jednak nie powinno dziwić. Jego przyczyną była przecież prezentacja nowej Skody Fabii!



Dyrektor Salonu Maciej Szymański wręcza panu Jackowi Smoczyńskiemu nagrodę



Załoga Autoryzowanego Salonu i Serwisu SKODA Auto



Konrad Mielewczyk Koordynator ds. Marketingu - losuje szczęśliwca, który pojeździ nową fabią przez weekend



Tomasz Gąbica z narzeczoną Agnieszką zachwalają nową Fabię



Ester Olejniczak - specjalista ds. ubezpieczeń w Salonie Skoda Auto

nia, ekonomiczna jazda oraz wytrzymałość konstrukcji – wyliczała.

## Dzieło sztuki z pazurem

Zaraz po prowadzącej króciutkie przemówienie wygłosił dyrektor salonu Maciej Szymański:

- Skoda to w tej chwili nie tylko samochód, ale i dzieło sztuki użytkowej – podkreślił. - Życzę wszystkim bardzo milego wieczoru – uklonił się.

- Przepraszam wszystkie obecne tu piękne panie, ale główną atrakcją tegoż wieczoru będzie stojąca tu fabia – pani Anna wskazała dłonią na lśniące nowością auto. - Kiedyś niektórzy utrzymywali, że wprawdzie Skoda to świetny samochód, jeżeli chodzi o jakość wykonania, ale nie jest to jednak auto dla ludzi kreatywnych, bo brak mu ponoć pazura. Teraz już nikt na pewno czegoś takiego nie powie. Weźmy na przykład pod uwagę walory kolorystyczne. Nowa Skoda to aż 125 barwnych wariacji! Dodajmy do tego piękne tloczenia i już widzimy, że designerzy chcieli pokazać nam nie tylko nowoczesność rozwiązań, ale i siłę charakteru nowego modelu – chwaliła. - Pojazd powinien spodobać się zwłaszcza panom, którzy lubią auta mocno trzymające się ziemi – oceniła. - Poza tym spójrzmy na te nowoczesne reflektory. Czyż ten samochód nie robi pięknego, delikatnie agresywnego wrażenia? – zachwyciała się.

A jak się mu podoba nowy model?

- Jest designerski, jeszcze lepiej zaprojektowany, na pewno nie dla dziadków – ocenia nieco żartobliwie.

Tomasz Gąbica przyszedł na uroczystość z narzeczoną Agnieszką. Pan Tomasz prywatnie jeździ skodą od siedmiu lat, a od jakiegoś czasu także i służbowo.

- Opiekuję się w spółce Sumin szesnastoma autami – wyjawia. - Flotę tę będziemy wkrótce wymieniać, ale zamierzamy pozostać przy marce Skoda - zapewnia. - Dlaczego? Z powodu najlepszej w Polsce relacji ceny do jakości. A także dlatego, że firma zapewnia nam bardzo dobrą obsługę – podsumowuje z uznaniem.

Ukoronowaniem uroczystości był koncert orkiestry dętej, która zaserwowała nam potężną dawkę nowoorleańskiej muzyki jazzowej i rozrywkowej. Najbardziej jednak ekscytowano się losowaniem nowego samochodu.

Dwoje szczęśliwców – Anna Filipiak i Jacek Smoczyński – będą mogli pojeździć nowiutką fabią przez cały weekend. Dokąd się nią wybiorą?

- Ja zabiorę małżonkę na małą wycieczkę – zdradza pan Jacek. - Żona się na pewno ucieszy, bo jest wielką fanką Fabii – podkreśla.

- Jeżdżę skodą właściwie przez przypadek – powiedział nam dr An-

drzej Nowosad, wykładowca biologii z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. - Syn kiedyś miał octavię, która jakoś mi nie leżała. Złośliwie próbowałem wyszukiwać jej wady. No i z tej złośliwości zrodziła się w końcu pasja. Mam skodę i jestem z niej zadowolony. Jako biolog sporo jeżdżę w teren. Auto doskonale spełnia swoją rolę – chwali.

- A ja jeżdżę skodą, bo cała moja firma jeździ tym samochodem – mówi Wojciech Serba ze spółki Joker. - Co nie oznacza, że nie jestem zadowolony, bo jestem bardzo! – podkreśla. - Auto jest ekonomiczne, co mogę ocenić, bo w ciągu dziesięciu lat siedziałem już za kółkiem różnych modeli, jak Rapid czy Octavia – dodaje. - Teraz moja firma chce zakupić nowe modele Skody - wyjawia.

## Nie dla dziadków

Małżonkowie Katarzyna i Jacek Maciejonek jeżdżą różnymi markami. Ona volkswagenem, a on skodą fabią.

- Najpierw miałem jedynekę, a potem dwójkę – mówi pan Jacek. - Jestem zadowolony. To pojemny samochód, w dobrej cenie i z dobrym silnikiem. Nie ma żadnego problemu z wyprzedzaniem – chwali. - Jeżdżę vanem, więc mam też duży, pakowny bagażnik – dodaje.

A jak się mu podoba nowy model?

- Jest designerski, jeszcze lepiej zaprojektowany, na pewno nie dla dziadków – ocenia nieco żartobliwie.

Tomasz Gąbica przyszedł na uroczystość z narzeczoną Agnieszką. Pan Tomasz prywatnie jeździ skodą od siedmiu lat, a od jakiegoś czasu także i służbowo.

- Opiekuję się w spółce Sumin szesnastoma autami – wyjawia. - Flotę tę będziemy wkrótce wymieniać, ale zamierzamy pozostać przy marce Skoda - zapewnia. - Dlaczego? Z powodu najlepszej w Polsce relacji ceny do jakości. A także dlatego, że firma zapewnia nam bardzo dobrą obsługę – podsumowuje z uznaniem.

Ukoronowaniem uroczystości był koncert orkiestry dętej, która zaserwowała nam potężną dawkę nowoorleańskiej muzyki jazzowej i rozrywkowej. Najbardziej jednak ekscytowano się losowaniem nowego samochodu.

Dwoje szczęśliwców – Anna Filipiak i Jacek Smoczyński – będą mogli pojeździć nowiutką fabią przez cały weekend. Dokąd się nią wybiorą?

- Ja zabiorę małżonkę na małą wycieczkę – zdradza pan Jacek. - Żona się na pewno ucieszy, bo jest wielką fanką Fabii – podkreśla.

Janusz Berger



Anna Filipiak również pojeździ nową skodą



Katarzyna i Jacek Maciejonek



dr Andrzej Nowosad, wykładowca biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza



Wojciech Serba - pracownik spółki Joker przybył na prezentację z wnukiem



Agnieszka Kolankiewicz - specjalista ds. ubezpieczeń w salonie Skoda Auto z zaproszonymi gośćmi

## Wojewoda spotkał się z dziennikarzami

W czasie noworocznej konferencji prasowej wojewoda Piotr Florek przedstawił swoją zastępczynię Dorotę Kinal. Włodarz mówił też sporo o bezpieczeństwie.

Przedstawiciele mediów powitał rzecznik prasowy wojewody Tomasz Stube, który wyraził nadzieję na dalszą, dobrą współpracę z dziennikarzami. Zaraz potem głos zabrał gospodarz, czyli wojewoda Piotr Florek we własnej osobie:

- Spotkanie noworoczne to okazja do tego, by podziękować wszystkim za ich pracę oraz wysiłek – skłonił się włodarz. - Ale jest to także dobra okazja do wspomnień.

A jest co wspominać, ponieważ Piotr Florek rozpoczął już ósmy rok pracy na obecnym stanowisku, co oznacza, że jest najdłuższym urzędującym z wielkopolskich i poznańskich wojewodów od końcówki XVIII wieku. Przypomnijmy, że u schyłku istnienia I Rzeczypospolitej August książę ordynat Sulkowski herbu Sulima także pełnił funkcję wojewody poznańskiego przez osiem lat (1778 – 1786). Księciu Sulkowskiemu i tak jednak daleko do takiego Sędziwoja Ostroroga herbu Nałęcz, który był wojewodą poznańskim w latach 1406 – 1441, a więc aż przez trzy i pół dekady!

Informacje takie będą przekazywane za pośrednictwem telewizji, a także telefonii komórkowej – za pomocą odpowiednich aplikacji.

Wspominki wspominkami, jednak również ważna, o ile nie ważniejsza od historii jest teraźniejszość i przyszłość. A tę ostatnią wojewoda Florek chciałby widzieć bezpieczną.

- Każdy chciałby się czuć bezpiecznie, jednak w rzeczywistości wygląda to różnie, o czym przekonali się niedawno Ukraińcy i Francuzi – zwrócił uwagę włodarz, czyniąc aluzję do inwazji Rosji na Krym i Donbas oraz do zamachu terrorystycznego w Paryżu. - A przecież poza wojnami i zamachami grożą nam także awarie i klęski żywiołowe. Chcemy być dobrze przygotowani do odparcia tych zagrożeń, dlatego też stworzyliśmy Regionalny System Ostrzegawczy. Ważna jest dobra współpraca policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego, ale ważne jest też błyskawiczne informowanie mieszkańców np. o zbliżającej się wichurze.

Informacje takie będą przekazywane za pośrednictwem telewizji, a także telefonii komórkowej – za pomocą odpowiednich aplikacji.

zdrówym rozsądku – apelował Piotr Florek. - Jeśli wybieramy się zimą w dalszą podróż, weźmy ze sobą ciepły koc czy termos z gorącą herbatą.

Włodarz zapowiedział także informatyzację Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

- Nie ma przecież sensu wszędzie biegać z papierami – zauważył. - Z drugiej jednak strony co nagle, to po diable. Informatyzacja musi być bardzo dobrze przygotowana, żeby nie skończyło się tak, jak w czasie wyborów samorządowych – przestrzegł.

Na koniec wojewoda Florek pochwilił się, że dostał od panczenisty Jana Szymańskiego liżwy z autografem, przeznaczone do wylicytowania w czasie finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jan Szymański to poznański liżwiarz szybki, wielokrotny zdobywca medali i tytułów mistrzowskich.

Po przemówieniu Piotra Floraka, kilka słów dla prasy powiedziała nowa wicewojewoda Dorota Kinal:

- Witam was serdecznie – skłoniła się zebrany. - Trudno mi będzie

przebić szefa, który jest świetnym mówcą, ale chciałbym podkreślić, że będę zawsze do dyspozycji dziennikarzy, a pracy się nie boję. A z okazji Nowego Roku życzę wam wszystkiego dobrego i samych życzliwych ludzi wokół. Wszyscy możemy przyczynić się do rozwoju naszej Wielkopolski!

Nowa pani wicewojewoda zastąpiła na tym stanowisku Przemysława Pacię. Podobnie, jak i on cieszy się poparciem Polskiego Stronnictwa Ludowego. W Urzędzie Wojewódzkim odpowiadać będzie za politykę społeczną i sprawy obywatelskie. Wcześniej była wicekuratorem oświaty.

Krzysztof Ulanowski



Dorota Kinal - wicewojewoda, Piotr Florek - wojewoda



## XIV Ogólnopolski Turniej Firm o Puchar Wójta Gminy Suchy Las

W sobotę 29 stycznia oraz w niedzielę 1 lutego 2015 r. w Hali Sportowo-Widowskiej Gminnego Ośrodka Sportu w Suchym Lesie rozegrany został XIV Ogólnopolski Turniej Firm o Puchar Wójta Gminy Suchy Las.

Organizatorem Turnieju, jednej z największych w Polsce halowych imprez piłkarskich, było sucholeskie Stowarzyszenie Kultury Fizycznej RED BOX. Turniej odbywał się tradycyjnie pod patronatem Grzegorza Wojtera, Wójta Gminy Suchy Las. Wystartowało w nim 16 drużyn piłkarskich reprezentujących znane na polskim rynku Firmy. Po oficjalnym losowaniu, zostały one podzielone na 2 grupy po 8 zespołów:

GRUPA – A: Poma-Gramy, TPV Displays Gorzów, Pielle, Pomax – Wózki Widłowe Oborniki, Goltom Nowy Tomyśl, Nissan Polody, Tacy Sobie, MK Cafe

GRUPA – B: Ferrex, Bus4You, Red Box, Unilever Poznań, Starostwo Powiatowe w Malborku, United 1998, El-Pietz, Rebis - Dom Wydawniczy

W sobotę 31 stycznia każdego uczestnika turniejowych zmagani czekało rozegranie 7 pojedynków. Od rana rozegrane zostały pojedynki w Grupie – A, natomiast Grupa – B walczyła w godzinach popołudniowych. Nowością w systemie rozgrywania Turnieju był fakt, że bez względu na miejsce wywalczone w turnieju, każda ekipa rozgrywała taką samą ilość meczów. Bezpośrednia walka toczyła się bowiem o każde z 16 miejsc. Pojedynki grupowe trwały 1x10 minut. Mecze w większości

były niezwykle zajęte i dramatyczne. Stały one na wysokim poziomie sportowym. Drużyny nastawione były bardzo ofensywnie. Oglądaliśmy niezliczoną ilość fantastycznych akcji, dużo pięknych, soczystych strzałów, koronkowych akcji oraz efektownych interwencji bramkarzy.

Prawdziwa walka o wszystko zaczęła się tradycyjnie w niedzielny poranek. W pierwszych 8 spotkaniach nastąpiła bezpośrednia konfrontacja i weryfikacja sportowej formy drużyn z Grup A i B, które grały ze sobą „na krzyż”, w zależności od miejsca zajętego w swojej Grupie. Po tej serii meczów zwycięzcy przechodzili do rywalizacji o miejsca 1-8, natomiast pokonanym pozostawała walka o pozycje 9-16. Nie można już było sobie pozwolić na chwilę słabości, bo każda pomyłka oraz strata gola mogła spowodować odpadnięcie z walki o tytuł mistrzowski. Mecze ćwierćfinałowe i półfinałowe przyniosły licznie przybyłym kibicom, naprawdę sporo piłkarskich emocji. Ostatecznie tytuł mistrzowski Ogólnopolskiego Turnieju Firm w roku 2015, przypadł w pełni zasłużenie drużynie El-Pietz, drugie miejsce zdobył United 1998, a trzecie zajął zespół Pielle. Wielkie brawa i słowa uznania za sportową postawę i walkę do ostatniego gwizdka sędziemu należą się jednak wszystkim uczestnikom Turnieju.

W spotkaniach o poszczególne miejsca padły wyniki:

o m. 15-16:	Starostwo Powiatowe w Malborku - Bus4You	5-0
o m. 13-14:	Unilever Poznań - MK Cafe	5-0
o m. 11-12:	Ferrex - Rebis	5-0
o m. 9-10:	Poma-Gramy - TPV Displays Gorzów	2-0
o m. 7-8:	Tacy Sobie - Nissan Polody	5-0
o m. 5-6:	Red Box - Goltom Nowy Tomyśl	6-3
o m. 3-4:	Pielle - Pomax Oborniki	6-2
o m. 1-2:	El-Pietz - United 1998	2-0

Wszystkie zespoły, bez względu na miejsce zajęte w Turnieju otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy, a zawodnicy trzech najlepszych ekip, oprócz efektownych pucharów, u-

norowani zostali pamiątkowymi medalami oraz talonami na zakup sprzętu sportowego adidas. Jak co roku przyznane zostały również turniejowe wyróżnienia:


Puchar Fair-Play:	TPV DISPLAYS GORZÓW;
Najlepszy Bramkarz:	MACIEJ LUBCZYŃSKI (United 1998);
Król Strzelców:	MACIEJ STENCEL (Poma-Gramy) 13 barnek;
Najlepszy Zawodnik:	KRYSTIAN ANTCZAK (El-Pietz).


Puchary, medale i nagrody wręczali: Maciej Jankowiak - RED BOX oraz Marek Furmański - PZU Żywiec.

DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM DRUŻYNOM I KIBICOM ZA UDZIAŁ W TURNIEJU - DO ZOBACZENIA ZA ROK!



  
 Wyrazy głębokiego współczucia  
 Rodzinie Zmarłego  
**Ś.P. Jana Nowaka**  
 Sołtysa wsi Złotkowo w latach 1966-2006  
 składa Wójt Gminy Suchy Las  
 Grzegorz Wojtera

  
 Szczere wyrazy współczucia Rodzinie  
 z powodu śmierci  
**Jana Nowaka**  
 Sołtysa Wsi Złotkowo (1966-2006)  
 składa w imieniu Rady Gminy Suchy Las  
 Przewodnicząca  
 Małgorzata Salwa-Haibach

  
 Słowa głębokiego ubolewania  
 z powodu śmierci  
**Ś.P. Zbigniewa Szela**  
 Nadleśniczego Nadleśnictwa Łopuchówko  
 Rodzinie zmarłego składa  
 Wójt Gminy Suchy Las wraz  
 z Pracownikami Urzędu Gminy

## Wiwat Babcia! Niech żyje Dziadek!

Współcześni dziadkowie to coraz częściej ludzie w sile wieku, którzy odchowali swoje dzieci i chcieliby – po zakończeniu aktywności zawodowej – wreszcie korzystać z wolności. Obraz babci jako łagodnej starszej pani, której „świat pachnie szarlotką” i wąsatego dziadka z fajką, w fotelu na biegunach, coraz mniej przystaje do rzeczywistości. Jednak ich rola w życiu wnuków wciąż jest nie do przecenienia.

- Mój dziadek jest jeszcze młody, ma własną firmę i często lata za granicę. Jeździ na rowerze, chodzi na siłownię i gra w brydża. Zabiera nas na basen i do teatru, kiedy ma czas – opowiadał 6-letni Filip.

Nowy typ dziadków to ludzie aktywni, raczej „wpadający” do wnuków niż przejmujący nad nimi całodobową opiekę. Bardziej kumple, z którymi można pograć na komputerze i pojeździć na rolkach, niż snujący opowieści o czasach swojej młodości staruszkowie. Tak czy inaczej, psychologowie podkreślają, iż dzieci mające silną więź z dziadkami lepiej funkcjonują w grupie, są bardziej empatyczne i ciekawe świata. Dlatego w styczniowe Dni Babci i Dziadka wnukowie tradycyjnie przygotowują dla nich niespodzianki.

**Dziadek to jest superfacet, który zawsze wszystko wie...**

- Na nasze przedszkolaki zawsze można liczyć. Na hasło: „Przygotujemy występ na babci i dziadka” dzieci zareagowały z wielkim entuzjazmem. Chętnie uczestniczyły w próbach i z radością wystąpiły przed tak miłą publicznością. Co ciekawe, nasi mali aktorzy zaczynają doceniać swoje talenty. Byli bardzo usatysfakcjonowani swoim występem, a brawa zachwyconych gości przyjęły z godnością, jako należny im hold – śmiała się Anna Błażak, wychowawczyni grupy „Biedronek” w chłudowskim przedszkolu.

Podczas występu ambitne 4-latki zaprezentowały program artystyczny, na który składały się piosenki, tańce i wiersze, oczywiście podkreślające zalety babć i dziadków. Wzruszone babcie dowiedziały się, że są „wspaniałe” i „najukochańsze na świecie”, dziadkowie – że są „superfacetami” i autorytetami dla swoich wnuków. Dzieci przygotowały również prezenty-niespodzianki: laurki i własnoręcznie – pod okiem pań przedszkolank – upieczone ciasteczka.

- Występ bardzo nam się podobał. Dzieciaki przebrane za bałwanki wypadły bardzo wiarygodnie, dzięki nim poczuliśmy choć trochę zimy

- mówili dziadkowie Tosi, pani Danuta i pan Piotr – Przedstawienie było bardzo ciepłe i sympatyczne, stroje piękne, a zespół aktorów bardzo zgrany. Czuliśmy ich entuzjazm, a ich chęć sprawienia nam radości naprawdę nas wzruszyła.

**Test z wiedzy o... dziadkach**

Również grupa najstarszych przedszkolaków z Chłudowa – rozpoczynających od września swoją szkolną przygodę – przygotowała pod okiem wychowawczyni Agaty Wojdak wyjątkowe przedstawienie. Zaprezentowali licznie zgromadzonej publiczności zimową przygodę Czerwonego Kapturka, który pomagał mamie-wilczycy odnaleźć zaginionego synka. Wilczek chciał zrobić prezent babci z okazji jej święta i wyruszył w leśne ostępy na poszukiwanie kwiatów. W efekcie zabłądził. Szukały go leśne skrzaty, Czerwony Kapturek, a nawet leśniczy. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło i dzieci mogły pouczyć małego gapę słowami „... zimą kwiaty nie rosną”.

Zgodnie z przedszkolną tradycją nie zabrakło również wspólnych z publicznością tańców, radosnych piosenek oraz słodkiego poczęstunku. Niespodzianką dla babć i dziadków był również specjalny quiz, mający wykazać wiedzę wnuków o dziadkach i vice-versa. Babcię Filipa spytano o to, co najbardziej lubi oglądać w telewizji. Jej i wnuka odpowiedzi były zgodne: mecze tenisowe. Babcia Mikołaja potwierdziła, iż jej ulubioną zupą jest rosół. Dziadek Czesiu, pytany o swój ukochany sport zimowy przyznał, zgodnie z opinią wnuczek Zuzi i Gabrysi, iż są to skoki narciarskie – niestety „uprawiane biernie”, czyli przed telewizorem. Zaskakujących pytań i wzbudzających wybuchy śmiechu odpowiedzi padło mnóstwo, a na koniec przeegzaminowani dziadkowie otrzymali od wnuków „kulinarnie upominki” – przygotowaną w przedszkolu pomarańczową marmoladę w pięknie ozdobionych słoiczkach.

- „Kto nas kocha najgoręcej, kogo my kochamy...” – tymi słowami

witaliśmy nasze babcie i naszych dziadków. Bardzo się cieszymy, że tak licznie przybyli na dzisiejszą uroczystość. Wszystko świetnie się udało. Pełne inwencji stroje zawdzięczamy rodzicom, którzy wykazali się

ogromną pomysłowością. A nasze „Zabki”, choć na próby mieliśmy niewiele czasu, doskonale opanowały tekst dzięki codziennym, intensywnym próbom. Coraz lepiej czują się na scenie, ich pewność siebie wzrasta proporcjonalnie do kunsztu aktorskiego. Choć od rana niecierpliwie oczekiwali gości, potrafili do ostatniej chwili trzymać emocje na wodzy, by zachować „fajerwerki” na czas występu. Jestem z nich równie dumna, jak ich dziadkowie – podsumowała Agata Wojdak.

Karolina Bańka







## Sprzedż samochodu ? Co powinna zawierać umowa? Na co musimy zwrócić szczególną uwagę?

Samochód jest obecnie stałym elementem życia każdej niemal rodziny. Jest dla nas udogodnieniem w codziennym życiu, w załatwianiu różnych spraw tj. dojazdów do pracy, podwożeniu dzieci do szkoły, robieniu zakupów etc. Każdy właściciel samochodu miał do czynienia z umową sprzedaży samochodu.

dwoch jednakowo brzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron. Ułatwia to późniejsze dochodzenie „ewentualnych” roszczeń przed sądem.

Minimalna treść umowy sprzedaży powinna bez wątpienia odpowiadać na pytania: kto? co? za ile?

Rozwijając powyższe umowa winna zawierać datę, miejsce gdzie została zawarta, dane każdej ze stron (imię i nazwisko, adres zameldowania, PESEL, seria i numer dokumentu tożsamości, kto wydał te dokumenty), przedmiot sprzedaży (marka samochodu, model, numeru nadwozia, rok produkcji oraz cena samochodu), oświadczenie sprzedającego, że samochód stanowi jego własność, jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich. Dalej w umowie musi znaleźć się zapis, iż sprzedający sprzedaje i przenosi własność samochodu na kupującego.

Natomiast kupujący zobowiązany jest rzecz odebrać i zapłacić cenę na jaką strony się umówiły. W umowie często sprzedający oświadcza, iż pojazd jest wolny od wad technicznych. Natomiast kupujący potwierdza znajomość stanu technicznego na dzień zawarcia umowy.

Przy sprzedaży samochodu należy pamiętać, iż ten, kto sprzedaje samochód, jest zobowiązany udzielić kupującemu potrzebnych wyjaśnień o stosunkach prawnych i faktycznych m. in. czy samochód jest obciążony zastawem z tytułu kredytu bankowego. Sprzedający winien wydać kupującemu posiadane przez siebie dokumenty, które

dotyczą sprzedawanego samochodu np. dowód rejestracyjny, kartę pojazdu.

W sytuacji kiedy kupujący zwleka z odebraniem samochodu, to sprzedający może oddać rzecz na przechowanie na koszt i ryzyko nowego właściciela. Jeśli samochód jest używany, kupujący powinien dokładnie sprawdzić stan techniczny pojazdu. Dalej kupujący winien się sprawdzić badania techniczne samochodu – „przegląd samochodu”. Najlepiej pojechać do warsztatu samochodowego do którego ma się zaufanie.

Należy pamiętać, że sprzedawca samochodu jest odpowiedzialny względem kupującego za wady fizyczne i prawne samochodu. Rękojmnią za wady fizyczne jest to, iż że sprzedany przez sprzedającego samochód ma wadę zmniejszającą wartość pojazdu lub jego użyteczność. Z kolei rękojmnią za wady prawne to odpowiedzialność sprzedającego przed kupującym w sytuacji, gdy samochód stanowi własność osoby trzeciej lub jest obciążony prawem osoby trzeciej. Jeśli samochód ma jakieś wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny.

Sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmni, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Zatem zanim, jako kupujący samochód, złoży się swój podpis pod umową, należy dokładnie sprawdzić stan samochodu w niezależnym warsztacie lub przy udziale rzeczoznawcy samochodowego.

W chwili sprzedaży pojazdu na kupującego przechodzą prawa i obowiązki sprzedającego wynikające z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Oznacza to, że sprzedając samochód sprzedający zobowiązany jest przekazać kupującemu swoją umowę ubezpieczenia. Kupujący ma prawo korzystać z tej umowy do końca okresu, na jaki została zawarta. Dalej kupujący w ciągu 30 dni winien poinformować ubezpieczyciela o zmianie właściciela pojazdu. Dopelnienie tego obowiązku leży w interesie sprzedającego, ponieważ jeśli kupujący nie zgłosi do towarzystwa faktu zakupu auta, dla ubezpieczyciela właścicielem pojazdu nadal będzie sprzedający. Kupujący może też rozwiązać umowę polisy OC, zawartą przez poprzedniego właściciela pojazdu, ale musi zawrzeć nową umowę z innym lub tym samym ubezpieczycielem. W przypadku ubezpieczenia AC sprawa jest prosta. Umowa rozwiązuje się z chwilą zbycia pojazdu.

Na koniec pragnę dodać, iż kupujący ma obowiązek zarejestrowania samochodu w Wydziale Komunikacji i zapłacenia podatku od czynności cywilnoprawnych w Urzędzie Skarbowym. Sprzedający natomiast winien zgłosić fakt sprzedaży pojazdu w Wydziale Komunikacji.

**MS** Kancelaria  
Radcy  
Prawnego  
Maciej Sójka

**DOMDATA**  
Biuro Rachunkowe

DomData RE Sp. z o.o.  
ul. Strzeszyńska 73/75  
60-479 Poznań

### BIURO RACHUNKOWE

- pomoc dla nowo powstających podmiotów
- kompleksowe usługi księgowe i kadrowo-płacowe
- wsparcie w zakresie prawa i podatków
- rozliczanie dotacji UE

**Telefony: 61 849 72 00, 502 185 296**  
**www.domdatare.pl, biuro.rachunkowe@domdata.com**

Rabaty do 50% na pierwsze 3 miesiące współpracy.  
Zapraszamy.

W niniejszym artykule pragnę omówić taką umowę sprzedaży samochodu, przede wszystkim co powinna zawierać oraz na co zwrócić szczególną uwagę przy sprzedaży samochodu.

W tym miejscu pragnę wskazać, iż aby zacząć omawiać sprzedaż auta zobowiązany jestem wyjaśnić, czym w ogóle jest umowa sprzedaży. Biorąc pod uwagę treść art. 535 kodeksu cywilnego „(p) rzec umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.”

Przed wszystkim umowa sprzedaży pojazdu winna zostać sporządzona w formie pisemnej, w co najmniej

### KOREKCJA WAD WYMOWY

ćwiczenia  
logopedyczne  
z dziećmi  
w wieku  
przedszkolnym  
(dojazd do domu)

**721 006 509**

### SERWIS DOMOWY

- ♦ instalacje elektryczne, anteny TV i SAT
- ♦ spawanie, zamki, regulacja drzwi
- ♦ naprawa spłuczek, kranów, kanalizy
- ♦ sprzedaż sztachet, montaż płotów
- ♦ montaż regałów, mebli, paneli
- ♦ malowanie, układanie płytek, silikon

**tel. 511 349 013**

Porsche Obornicka z dumą przedstawia  
**MŁODSZĄ ŠKODĘ FABIA.**

O jej zaletach można opowiadać godzinami,  
ale czy nie lepiej będzie jeśli przekonacie się Państwo  
o nich sami?

Zapraszamy  
na jazdę  
próbna!

**Škoda Porsche Obornicka**  
Autoryzowany Dealer Škoda  
ul. Obornicka 249, 60-693 Poznań  
tel.: 61 846 01 01  
e-mail: skoda.obornicka@porscheinterauto.pl  
www.skoda.porscheobornicka.pl



## Warto mieć piękne paznokcie na wiosnę

Drogie Panie, przywołujemy powoli wiosnę nowymi trendami w manicure. Pokróćce podpowiemy jaka stylizacja będzie dla Waszych paznokci najbardziej odpowiednia.

Sezon 2015 to zabawa formą i kolorem. W zapomnienie odchodzą pastele, a na ich miejsce wkracza biel i czerń. Pojawi się również klasyczna czerwień i różne jej odmiany - od różu po burgund. Bardzo ważne jest wykończenie manicure - mogą pojawiać się błyszczące elementy, paski, naklejki czy graficzne łączenie dwóch kolorów. Modne paznokcie to nie tylko odpowiedni lakier. To również kształt i długość paznokcia. W tym sezonie na topie pozostaje kształt migdałka.

Białe paznokcie modne były już w zeszłym, wiosenno-letnim sezonie. Tym razem możemy pokusić się o łączenie bieli ze złotymi i srebrnymi graficznymi elementami. Okazuje się, że brokat nie jest zarezerwowany tyl-

ko na wieczór. Noszony na co dzień potrafi zastąpić biżuterię, ponieważ pięknie odbija promienie słoneczne.

Czarne paznokcie to zdecydowana nowość, tym razem nosimy je wiosną - świetnie wyglądają w towarzystwie pudrowego różu.

Icon nail design oznacza, że w modzie pozostają również farby akrylowe, którymi ręcznie zdobimy paznokcie w wymarzone ikonki.

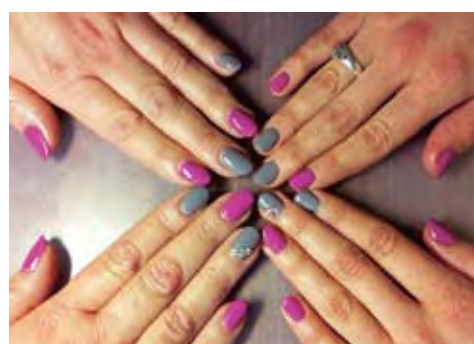
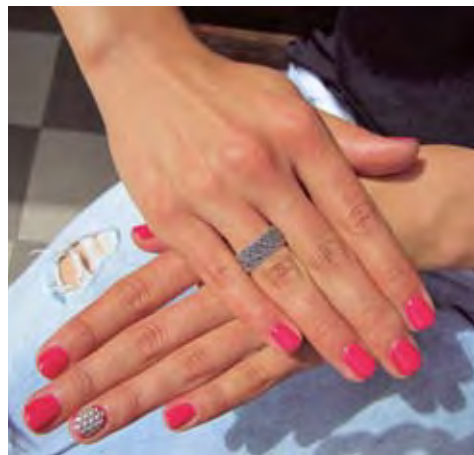
Jeśli Twoje paznokcie są długie, zdrowe i nie rozdławiają się - Salon Urody Awangarda poleca manicure hybrydowy, który utrzymuje się przez około dwa tygodnie. Manicure ten polega na nałożeniu na płytkę mieszanki zwykłego lakieru do paznokci i elastycznego żelu. Płytkę się nie odwarwia a lakier nie odpryskuje.

Zabieg trwa około godziny. Żel na naturalnej płytce utrzymuje się około 3 - 4 tygodnie i sprawdza się na paznokciach słabszych, lamliwych i rozdławiających się. Zabieg trwa około dwóch godzin.

Przedłużenie paznokci żelem polega na podłożeniu pod naturalny, krótki paznokieć formy i przedłużenie go za pomocą żelu. Formę usuwamy i cieszymy się efektem. Metoda ta jest dużo mniej inwazyjna od poprzedniej (tipsów), ponieważ eliminujemy ryzyko uszkodzenia płytki pilnikiem. Zabieg trwa około 2,5 godziny.

Studio zaprasza na swój fanpage na facebook.com po więcej inspiracji: salonurodyawangarda.

Zaprasza także na instagram: @salonurodyawangarda.



### SALON URODY AWANGARDA

#### WYJĄTKOWE PROMOCJE MARCOWE:

- 30% NA WSZYSTKIE ZABIEGI ZŁUSZCZAJĄCE I ODMŁADZAJĄCE PEELINGAMI CHEMICZNYMI
- 30% NA ZAMYKANIE NACZYNEK PRZY UŻYCIU LAMPY

Suchy Las, ul. Obornicka 88 (przy kościele), tel.: 61 8 119 913

CZYNNE: pon. - nieczynne, wt. - czw. 10.00 - 20.00, pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00-15.00

www.salonurodyawangarda.pl



PRZEDSTAWICIEL:



# TURCJA z Poznania

Oferta  
**LATO 2015**  
już w sprzedaży

**777** zł/os.  
od 22 lutego  
co tydzień



CH Galeria Sucholeska – ul. Obornicka 85  
tel. **61 826 62 62** • kom. **509 236 858**  
suchylas@happy-holiday.com.pl

www.happy-holiday.com.pl

www.tui.poznan.pl





# MILION KSIĄŻEK NA WIELKANOC

**ZBIERZ 6 NAKLEJEK,  
DOPŁAĆ 1 GROSZ,  
ODBIERZ KSIĄŻKĘ.  
1 NAKLEJKA TO ŻAKUP  
ZA MIN. 50 ZŁ\***



AKCJA TRWA OD 28.02.2015 R. DO 29.03.2015 R.  
LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

\* SZCZEGÓŁY W REGULAMINIE DOSTĘPNYM NA [WWW.LIDL.PL](http://WWW.LIDL.PL).